



cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)

KOBIETĄ BYĆ ZNACZY WIELE

Kobiety naszej gminy w wyjątkowych rolach. Strona 4.



fol. W. Langrzyk, B. Kęłodzię,
P.M., arch. WDK Gorzyce



Życzę sobie i wszystkim kobietom,
żeby zbawiły się w takiej roli
jaką dał im Pan Bóg – w roli kobiet.
– Siostra Inga Wita.

MARZANNA NA KOL. FRYDERYK

Pożegnanie zimy w sołectwie Kolonia Fryderyk
zorganizowało tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich
przy współpracy Wiejskiego Domu Kultury w Gorzyczach.
Fotorelacja na ostatniej stronie.



fol. P.M.



Wszystkim mieszkańcom
Gminy Gorzyce
z okazji nadchodzących

ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

życzenia szczęścia, spokoju
ducha, wiary w dobro i ludzi,
umiejętności dostrzegania
piękna tego świata i wiary
w siebie, składają

Przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek

Wójt
Gminy Gorzyce
Daniel Jakubczyk

zielona gmina
gorzyce



*Życzenia
Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją budzącą się
do życia wiosny i wiarą w sens życia.
Pogody w sercu i radości płynącej
z faktu Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego Świąconego
w gronie najbliższych osób
składa
Zespół Redakcyjny „U Nas”
wraz z Wydawcą*

ROGOWSKA PARAFIA MA SWOJĄ MONOGRAFIĘ

Więcej na str. 15



fol. A. Nowak

Autorzy monografii podpisują książki uczestnikom spotkania.

SPEŁNIAJMY MARZENIA

Gorzycka Spółka Młodych. Więcej na str. 15



fol. arch. WDK Gorzyce

kącik życzeń

Naszej redakcyjnej koleżance

Wioletcie Langrzyk

najlepsze życzenia z okazji urodzin –
zdrowia, pomyślności i samych słonecznych dni,
spełnienia w pracy zawodowej oraz energii
na dalsze lata współpracy z gazetą „U Nas”
składają

koleżanki i koledzy z „U Nas”
wraz z wydawcą – WDK Gorzyce

I KONKURS RECYTATORSKI – „ŚLONSKI RECYTATOREK”

Więcej na str. 19



fol. W. Langrzyk

Najmłodsi przygotowali barwny występ z okazji konkursu.



Wspólne zdjęcie uczestników konkursu.

DOSTOJNI JUBILACI

Więcej na str. 18



fol. K. Magdańska

Genowefa Rżazonka z rodziną i przedstawicielami władz gminy.



Józef i Hildegarda Morawcowie.

WIOSENNE ŚWIĘTO- WANIE

Strona 14.

Wiejska gospodyni w swym pięknym stroju najładniej wygląda przecie jako na miedzy ta polna róża jako to łąkowe kwiecie. 12 marca br. w sali czyżowickiego domu kultury, spotkały się członkinie wszystkich kół wraz z przedstawicielkami spółdzielni i samorządu gminnego. Więcej na str. 14



Magdalena Paloc z KGW Czyżowice.

AKTORSKA PASJA MŁODYCH Z „FORMATU A4”

Strona 16.



fot. A. Nowak



Na spotkaniu nie mogło zabraknąć przedstawicieli urzędu gminy.



Zespół "Gama" z WDK w Olzie.



Spotkanie zgromadziło panie ze wszystkich KGW z naszej gminy.


HADES

ZAKŁAD POGRZEBOWY

tel.

32 47 27 272

602 587 936

668 175 322

GOŁKOWICE

ul. 1 MAJA 20

GORZYCE

ul. RACIBORSKA 1

ROGÓW

ul. PARKOWA 11

czynne 24h/7dni

SPRAWDZONA FIRMA Z TRADYCJAMI

DZIĘKI WŁASNEJ STOLARNI PRODUKUJĄCEJ TRUMNY Z LITEGO DREWNA DLA ODBIORCÓW Z CAŁEJ POLSKI MOŻEMY ZAGWARANTOWAĆ ŻE ZAKŁAD POGRZEBOWY RENIO ŚWIADTCZY **NAJTAŃSZE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE W REGIONIE**

ZAKŁAD POGRZEBOWY
PRODUCENT
TRUMIEN **RENIO**

517 277 292 • 517 277 229

GORZYCKI • KOLONIA FRYDERYK | UL. LEŚNA 4

ZAKŁAD POGRZEBOWY



Dzierżęga
tel. 0 501 169 465

Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych
Rozliczamy zasiłek pogrzebowy

Czyżowice
ul. Wiejska 48
tel. 032 451 33 25
0 513 103 665

Wodzisław Śląski
ul. Jastrzębska 133 ul. 26 Marca
tel. 0 502 424 577 (obok szpitala)
tel. 0 501 169 465

Gorzyce
ul. Piaskowa
(rynek)
tel. 0 501 169 465

W KRĘGU TRADYCJI, HUMORU I LOKALNEGO WIGORU

POŻEGNANIE MARZANNY II EDYCJA

Już po raz drugi w sołectwie Kolonia Fryderyk odbyło się święto pożegnania zimy. W tym roku postanowiono spalić tradycyjne marzanny, co miało zachęcić wiosnę do zawitania na naszych ziemiach jak najszybciej. Zapraszamy za rok.



Prezentacja marzann na chwilę przed ich spaleniem.



Płonące marzanny zrobiły duże wrażenie wśród dzieci.

UCHYLSKIE MARZANNY

Świetlica w Uchylsku 20 marca zorganizowała dla najmłodszych wspólne przywitanie wiosny.



GORZYCZANIE NA JASNEJ GÓRZE

Więcej str. 15



BABSKI COMBER

Tradycyjnie już WDK w Gorzyczach zaprosił Panie na świętowanie Dnia Kobiet. Tym razem impreza odbyła się w Świetlicy Wiejskiej w Osinach, w przeddzień tego święta. Wystąpiły zespoły działające przy WDK – dla Pań kolejno zaśpiewały Mołatki, Kameleon i Vocalsi. Następnym punktem programu był występ kieleckiego kabaretu Czwarta Fala, który bawił Panie ponad godzinę. O dalszy przebieg imprezy perfekcyjnie zadbała Agencja AB Music. Dziękujemy przybyłym za fantastyczny klimat i zapraszamy za rok.

B.F.



Kabaret Czwarta Fala podczas występu w osińskiej świetlicy.

Wiosna to czas budzenia się przyrody do życia. Nie może być przypadkiem, że właśnie o tej porze roku kobiety obchodzą dwa święta: Dzień Kobiet i Dzień Matki. Spinają one niczym klamra tę (dla wielu najpiękniejszą) porę roku. Rola kobiety w świecie współczesnym jest tematem wielu publikacji i dyskusji. Wydaje się, że trwa poszukiwanie kompromisu pomiędzy tym, co moglibyśmy nazwać tradycyjną a nowoczesną rolą kobiety. Jak to często bywa w takich przypadkach, pojawiają się także postawy skrajne. W aktualnym numerze prezentujemy cztery sylwetki kobiet z naszej gminy. Sylwia Kamczyk od 2011 roku pełni funkcję prezesa OSP w Olzie. O jej przygodzie z OSP przeczytamy na str. 4. Ekologia to wiele działań, które chronią środowisko naturalne. Jednym z nich jest selektywna zbiórka odpadów, którą w naszej gminie zajmuje się Teresa Dudek, o czym w tekście „Zawsze chciałam pracować z czymś, co związane jest z ekologią” na str. 4. O funkcji skarbnika gminnego opowiada Bernadeta Grzegorzek, która pełni tę funkcję już od 1990 roku. O jej współpracy z kolejnymi wójtami, roli w konstruowaniu budżetów i nadzorze nad referatami w tekście „Podejście

kobiety jest bardziej przekonujące” str. 5. Od 110 lat w Gorzycach pracują siostry Elżbietanki. O ich pracy i życiu codziennym opowiada siostra Inga Wita – przełożona klasztoru w Gorzycach – str. 5.

„Uzupełnieniem cech męskich są cechy kobiece” pisze Martyna Czerny w tekście o „Wielozadaniowej kobiecie”. O tym, jak działa umysł kobiety na str. 9, zaś o symbolu kobiety w sztuce na str. 7.

W marcu zakończyły się wybory sołtysów i Rad Sołeckich. Sylwetki nowych sołtysów i nowe składy rad znaleźć można na str. 11. Zaś o byłym już sołtysie Olzy – Józefie Kopystyńskim, który po czterokrotnej kadencji przeszedł na „samorządową emeryturę” można przeczytać na str. 10.

Ukazał się kolejna publikacja dotycząca terenu naszej gminy: „Parafia NSPJ w Rogowie – zarys monograficzny” autorstwa Krzysztofa Witosza. Edith Spirydowicz i Eweliny Poloczek. Relacja z promocji książki na str. 15.

Ponadto w numerze relacje z wydarzeń kulturalnych i sportowych, które miały miejsce w gminie, a także informacje Urzędu Gminy w Gorzycach.

Z obrad Rady Gminy Gorzyce

23 lutego 2015 r. odbyła się V Sesja Rady Gminy Gorzyce, na której przyjęte zostały n.w. Uchwały.

Uchwała nr V/35/15 Rady Gminy Gorzyce w sprawie przyjęcia „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Gorzyce”.

Uchwała nr V/36/15 Rady Gminy Gorzyce w sprawie zmiany uchwały budżetowej Gminy Gorzyce na 2015 rok.

Uchwała nr V/37/15 Rady Gminy Gorzyce w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Gorzyce na lata 2015–2022.

Uchwała nr V/38/15 Rady Gminy Gorzyce w sprawie udzielenia w 2015 roku dotacji celowej Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyżowicach.

Uchwała nr V/39/15 Rady Gminy Gorzyce w sprawie zmiany uchwały nr XLV/382/14 z dnia 30 października 2014 r. w sprawie zasad udzielania zwolnień od podatku od nieruchomości dla przedsiębiorców tworzących nowe miejsca pracy.

Uchwała nr V/40/15 Rady Gminy Gorzyce w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Gorzyce.

Uchwała nr V/41/15 Rady Gminy Gorzyce w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli zamieszkałych nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów.

Uchwała nr V/42/15 Rady Gminy Gorzyce w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gorzyce na 2015 rok”.

Uchwała nr V/43/15 Rady Gminy Gorzyce w sprawie określenia kryteriów na drugim etapie postępowania rekrutacyjnego do przedszkoli publicznych oraz oddziałów przedszkolnych przy szkołach podstawowych, dla których Gmina Gorzyce jest organem prowadzącym oraz określenia dokumentów niezbędnych do potwierdzania tych kryteriów.

Uchwała nr V/44/15 Rady Gminy Gorzyce w sprawie określenia wysokości diet oraz zasad ich wypłacania sołtysom Gminy Gorzyce.

Pełna treść uchwał dostępna jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej ug.bip.gorzyce.pl /zakładka rada gminy.



URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

Wiosenne remonty dróg

Informujemy, iż w kwietniu br. na drogach gminnych rozpoczną się prace remontowe, które potrwać do czerwca. Remonty cząstkowe i naprawy nawierzchni bitumicznych po okresie zimowym

prowadzone będą w sołectwach wg n.w. kolejności:

Czyżowice, Rogów, Belsznica, Odra, Bluszczów, Olza, Uchylsko, Gorzyczki, Gorzyce, Osiny, Kolonia Fryderyk, Turza Śl.

Konsultacje w zakresie wypełniania wniosków o płatności obszarowe

Śląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego Powiatowy Zespół w Wodzisławiu Śląskim zaprasza na konsultacje i pomoc w zakresie wypełniania wniosków o płatności obszarowe do budynku gminnego w Belsznicy, ul. Raciborska 53 (remiza OSP Belsznica) w każdy wtorek i czwartek w terminie do 15 maja 2015 r., w godz. 8.00–15.00. Tel. kontaktowy w godzinach pracy – p. Wiesław Wojtasik – 515 275 926.

Pracownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Jastrzębiu Zdroju zaprasza na konsultacje w zakresie wypełniania wniosków do budynku gminnego w Gorzycach, ul. Raciborska 27 (budynek OPS, wejście od podwórza, I piętro) w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca w godzinach 11.30–15.00

Referat Rolnictwa i Gospodarki Gruntami.

Rusza konkurs FIO Śląskie Lokalnie 2015



ŚLĄSKIE
LOKALNIE

Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych CRIS oraz Fundusz Lokalny „Ramza” ogłaszają nabór wniosków na realizację projektów w ramach Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich

Cel konkursu: zwiększenie zaangażowania obywateli (grup nieformalnych i samopomocowych) oraz organizacji pozarządowych w życie publiczne poprzez wsparcie inicjatyw służących rozwojowi społeczności lokalnych na obszarze województwa śląskiego.

„Masz pomysł na ciekawy projekt dla mieszkańców – złóż wniosek i zdobądź do 4 tys. zł. Alokacja przeznaczona na dotacje w ramach konkursu w 2015 roku to aż 760.000,00 złotych”. Więcej informacji na stronie www.slaskielokalnie.pl

Zarząd Bractwa Osób Niepełnosprawnych w Gorzycach

organizuje wyjazd na 7-dniowe wczasy do Zakopanego, w dniach 20 – 27.06.2015 r.

Koszt wczasów – 640 zł

W cenie przejazd, pełne wyżywienie oraz szereg atrakcji.

Kontakt telefoniczny:
781108831; 791939455

MIESIĘCZNIK „U NAS”, nr 3/266/2015, e-mail: unasredakcja@gmail.com, tel. 32 453 00 59 | WYDAWCA: WDK Gorzyce

ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | REDAKTOR NACZELNY: Piotr Będziński |

REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | SEKRETARZ: Krystyna Okoń |

REDAKTORZY: Władysław Bańczyk, Bogusław Jordan, Andrzej Nowak, Jan Psota | SKŁAD KOMPUTEROWY: Paweł Moszczyński

KOREKTA: Małgorzata Musińska | WSPÓŁPRACA: Tadeusz Brachman, Czesław Czaika, Martyna Czerny,

Anna Głowacka, Maciej Jopek, ks. dr Henryk Olszar, Danuta Parma, Irena Sauer.

NAKŁAD: 1000 egz. | DRUK: Infopakt, tel. 32 423 85 61

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń, wklepek i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.





Sylwia Kamczyk – prezes OSP w Olzie.

„Doskonale mi się z chłopakami współpracuje”

Sylwia Kamczyk – prezes OSP w Olzie.

Chyba każdy chłopak w dzieciństwie marzył o tym, by zostać strażakiem, walczyć z pożarami, klęskami żywiołowymi, udzielać pomocy ofiarom wypadków – ratować ludzi i ich dobytek, często narażając własne zdrowie i życie. Wielu oczywiście nimi zostało i służy społeczeństwu, lecz ktoś nimi musi dowodzić. Zazwyczaj jest to mężczyzna. Jest jednak jedna jednostka w naszej gminie, powiecie, ba może i w województwie, gdzie strażakami rządzi

kobieta – mowa o jednostce OSP z Olzy.

Na czele ochotników z Olzy stoi Sylwia Kamczyk, która jest prezesem od 2011 roku.

O pracy, poświęceniu, historii, tradycji w rozmowie z Sylwią Kamczyk, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Olzie.

Zostać strażakiem a co dopiero prezesem OSP to marzenie każdego chłopca, a w pani wypadku jak to było?

Nigdy nie należałam do żadnej drużyny dziecięcej czy młodzieżowej związanej ze strażakami. Po prostu nie interesowało mnie to. Przygoda z OSP zaczęła się tu w Olzie.

Jednak musiało stać się coś takiego, że wstąpiła pani do OSP?

Powód? Wysłałam za mąż za zawodowego strażaka, zagorzałego ochotnika, Damiana Kamczyka.

Ale chyba on Pani nie zmusił do wstąpienia w szeregi straży pożarnej, tej ochotniczej?

Oczywiście, że nie. Każda żona ochotnika wie doskonale, ile czasu mężowie poświęcają straży. Pewnego dnia zabrałam dziecko i poszłam za mężem do OSP. Po prostu nie chciałam samotnie spędzać czasu w domu bez męża. Najpierw były prace typowo porządkowe, dbanie o czystość, pranie itp.

Rzadko zdarza się, by działalność społeczna męża miała taki ogromny wpływ na żonę...

Nie tylko mąż miał udział w tym, że zostałam ochotniczką. Duży wpływ miał też nieżyjący już prezes Marian Katryniok, który wciągnął mnie w tajniki prowadzenia takiej jednostki, wypełniania wniosków, zasad szkolenia. Ukończyłam kursy oraz szkolenia i zostałam ochotnikiem straży w Olzie.

Jak przebiegały wybory w 2011 roku?

Obrady były burzliwe, jednak na prezesa wybrano mnie jednogłośnie.

Dowodzi Pani mężczyznami. Jak Panią traktują?

Doskonale mi się z chłopakami współpracuje, wykonują należycie moje polecenia, czuję się jak u siebie w domu.

KOBIETĄ BYĆ Z

Kobiety naszej gminy w

A co z wyjazdami do akcji?

Mogę w nich uczestniczyć, lecz tę część zostawiam panom, chyba że załoga nie będzie kompletna, to jadę na lżejsze zadania. Jednak staram się zajmować papierami, załatwianiem sprzętu, dotacji i reprezentowaniem OSP Olza na różnych zebraniach czy uroczystościach.

Jaki jest największy Pani sukces jako prezes OSP?

Jeśli można nazwać to sukcesem, to remont parku tuż przy OSP oraz organizacja obchodów 100-lecia OSP Olza w 2013 roku.

Oprócz wyjazdów do pożarów, akcji przeciwpowodziowych, czym wasza jednostka może się pochwalić?

Nasza jednostka należy do KSRRG, posiadamy dwa kombinezony, w których możemy likwidować, przenosić gniazda os i szerszeni. Uczestniczymy także w zawodach gminnych i powiatowych (drużyny młodzieżowe).

Jakieś marzenia na przyszłość związane z OSP Olza?

Tak. W sumie są trzy. Najbardziej to marzy nam się nowy wóz bojowy – średni, bo ten obecny „Merc” ma już 51 lat i powinien stać w muzeum jako pojazd zabytkowy. Drugie marzenie to łódka. Jest nam potrzebna, ponieważ Olza leży na terenach powodziowych. Trzecie – to pozyskanie środków na remont drugiego garażu.

Czy oprócz hobby jakim jest OSP ma Pani jakieś inne zainteresowania?

[Chwila zastanowienia ze strony Pani prezes] Tak, gotowanie.

Dziękuję za rozmowę. Życzę powodzenia.

Dziękuję bardzo.

Rozmawiał Bogusław Jordan

„Zawsze chciałam pracować z czymś, co jest związane z ekologią”

Teresa Dudek – PSZOK Gorzyce.

Kobiety w pracy na terenie naszej gminy kojarzą nam się z takimi zawodami jak: sprzedawca, urzędnik, sprzątaczką, kelnerka. Jest jednak jedno takie miejsce, gdzie drobna kobieta wykonuje typowo męską pracę – co miesiąc przerzuca tony odpadów. Mowa o Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Gorzycach przy ulicy Bogumińskiej. Od momentu jego powstania pracuje tam rogowianka - Teresa Dudek. Ta drobna, sympatyczna pani nie tylko pracuje fizycznie. Musi także znać bardzo dobrze przepisy i informować mieszkańców, co można w tym punkcie oddać i do jakiego kontenera wrzucić. Podczas mojej wizyty w tym punkcie w sobotę 7 marca 2015 roku zobaczyłem, jak naprawdę wygląda jej praca i muszę powiedzieć, że wcale nie jest to łatwy zawód. Zobaczyłem, jak pani Teresa radzi sobie np. w trudnej sytuacji z niecierpliwymi ludźmi. Swego zadowolenia nie krył pan Tomasz Kołek który przywiózł do Gorzyc odpady po remoncie... *Ta pani, to bardzo zorganizowana kobieta. Wie co i jak należy*

wykonać, każdy by chciał mieć taką pracownicę – mówi pan Kołek. Byli także niezadowoleni petenci, których pani Dudek odesłała z kwitkiem, ponieważ przywieźli odpady z działalności gospodarczej, a tego nie wolno. Zapytałam panią Teresę o jej pracę. Czy jest zadowolona, jakie ma problemy w związku z wykonywaną pracą? Na pewno praca jest ciężka jak dla kobiety, a największy problem stanowią klapy kontenerów, bo są bardzo ciężkie, lecz zawsze ktoś pomoże z pracowników fizycznych z UG, a zdarza się że przy otwieraniu pomagają petenci. Jestem zadowolona z tej pracy – kontynuuje pani Tereska, bo tak ją tu wszyscy nazywają. Zawsze chciałam pracować z czymś co związane jest z ekologią, ochroną środowiska. Praca ta daje mi możliwość przebywania z różnymi ludźmi, choć nie zawsze są mili. Lecz muszę przelknąć ślinę, wytłumaczyć np. że opon samochodowych powyżej 70 cm nie przyjmujemy i wskazać miejsce, gdzie ludzie mogą je oddać. Trzeba być cierpliwym i miłym. Na pytanie czego by sobie życzyła odpowiada: żeby mieszkańcy najpierw zapoznali się z zasadami, co można oddać w PSZOK-u, bo szkoda ich paliwa i czasu. Mówi, że może kiedyś doczeka się pomocnika w męskim wydaniu i tego, żeby punkt był czynny codziennie, choć wie, że w obecnej

sytuacji finansowej gminy będzie o to bardzo trudno.

Rozmawiał Bogusław Jordan

Godziny otwarcia PSZOK to: wtorek, czwartek 8⁰⁰ – 15⁰⁰, w sobotę od 8⁰⁰ – 14⁰⁰.



Teresa Dudek – PSZOK Gorzyce.

ZNACZY WIELE

w wyjątkowych rolach.

„Podejście kobiety jest bardziej przekonujące”

Bernadeta Grzegorzek
– skarbnik gminy Gorzyce.

W strukturach gminnej administracji stanowisko skarbnika gminy to jedna z najbardziej odpowiedzialnych funkcji. Funkcję tę od 1990 roku pełni Bernadeta Grzegorzek. W administracji gminy Gorzyce pani Bernadeta pracuje od 1982 roku, piastując stanowi-



Bernadeta Grzegorzek – skarbnik gminy Gorzyce.

ska głównego księgowego, kiedy naczelnikiem gminy był ś.p. Zygmunt Szymanek. W nowej rzeczywistości samorządowej po wyborach 1990 roku uchwałą Rady Gminy została powołana na stanowisko skarbnika gminy. Chcąc przybliżyć czytelnikom osobę „finansministra” gminy, właśnie pani skarbnik zadałem sześć pytań.

Jak krótko mogłaby Pani opisać pozycję i rolę skarbnika gminy?

Mówiąc krótko – skarbnik gminy podlega bezpośrednio wójtowi i nadzoruje prace referatu finansowego, referatu podatków i opłat. Odpowiadam też za planowanie i realizację budżetu i zaciąganie wszelkich zobowiązań budżetowych.

Czy uważa Pani, że kobieta na tym stanowisku w gminie jest lepsza od mężczyzny?

Obecnie obserwuje się zwiększenie liczby mężczyzn zatrudnionych w administracji, więc nie mogę powiedzieć, że lepsza jest kobieta na tym stanowisku. Nie ma takiej reguły, uważam jednak, że przy wielu problemach podejście kobiety jest bardziej przekonujące i łagodzi napięcia.

Pełni Pani tę funkcję już pod rządami trzeciego wójta. Posiada Pani ogromne doświadczenie. Czy wójtowie chętnie korzystają z Pani rad i sugestii dotyczących budżetu gminy?

Moja współpraca z każdym wójtem wyglądała i nadal jest normalna. Każdy wójt ma swoją wizję budowy budżetu, a ja powinnam realizować ich decyzje. Jednak korzystają też z moich

rad, respektują moje słowa. Liczą się z moim zdaniem. Myślę, że jest to normalne.

A jak ma się sprawa „budowy” budżetu rodzinnego? Czy decydujące słowa (decyzje) zawsze należą do profesjonalistki – żony, czy też konstrukcja jest wspólna z mężem?

Nigdy w ważnych sprawach budżetu rodzinnego nie podejmuję decyzji sama. Zawsze konsultuję to z mężem, decydujemy wspólnie.

Wiem ze stanowisko skarbnika gminy wiąże się z wielką odpowiedzialnością i często towarzyszy temu stres. Przypuszczam, że wraca się niekiedy z pracy do domu w nie najlepszym humorze. Czy potrafi Pani zostawić te wszystkie problemy z pracą za progiem, „na wycieraczkę” i nie myśleć o tych sprawach?

Nie chcę przynosić problemów pracy do domu, do rodziny, ale przyznaję, że jest mi niekiedy bardzo trudno nie myśleć o pracy. Mam taki charakter, że sprawy gminy są dla mnie bardzo ważne, liczy się dobro gminy i to wpływa niestety na moje „humory”. Staram się jednak nie obciążać rodziny moimi problemami zawodowymi.

A poza pracą co lubi Pani robić, aby się zrelaksować, odpocząć?

Najchętniej w celu zrelaksowania się czytam książki, prasę. Lubię spędzić czas z wnukami. Aby odpocząć, lubię wybrać się na wycieczki górskie, lubię też zwiedzać świat, który obecnie jest otwarty dla człowieka.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Andrzej Nowak

„Kobietom życzę, żeby zbawiły się w tej roli którą spełniają najlepiej”

Siostra przełożona Inga Wita
– Elżbietanka

Konwent Elżbietanek w Gorzycach powstał w 1905 roku. Przez 110 lat siostry na trwałe wpisały się w pejzaż naszej miejscowości. Następczynią siostry Casparii Biela, która była pierwszą przełożoną, jest dzisiaj siostra Inga Wita.

Proszę powiedzieć kilka słów o sobie

Moja przygoda z Gorzycami rozpoczęła się w roku 2012, kiedy to siostra prowincjalna skierowała mnie do tutejszego klasztoru. Wcześniej przez 22 lata pracowałam w Wiśle. Teraz jestem przełożoną naszego klasztoru i równocześnie organistką w gorzyckiej parafii.

Powiedziała Siostra „klasztoru” natomiast w literaturze czytamy o tym, że w Gorzycach powstał „konwent”. Czy to coś innego?

Nie. Tylko dzisiaj mówimy raczej o domach zakonnych lub klasztorach, a nie o konwentach. Tak samo, jak nie mówi się już dzisiaj „matka przełożona” tylko „siostra przełożona”. W zgromadzeniu jest tylko jedna matka – matka generalna w Rzymie. Naszą przełożoną jest siostra prowincjalna, która przebywa w Katowicach.

Istnieje wiele zakonów czy zgromadzeń zakonnych na świecie. Proszę powiedzieć, czym różnią się siostry Elżbietanki (oprócz stroju) od innych sióstr zakonnych?

Poszczególne zakony i zgromadzenia mają jakąś szczególną cechę, charyzmat. Elżbietanki jako swój charyzmat mają opiekę nad chorymi, potrzebującymi, biednymi. Tak też było całymi latami. Dzisiaj warunki się zmieniły. Siostry pracują jako pielęgniarki bardzo rzadko. Główna praca związana jest dzisiaj z parafiami, w których pracujemy. Jesteśmy organistkami, zakrystiankami, katechetkami. Takie też posługi pełnimy w gorzyckiej parafii.

Zostając zakonnicą, stała się Siostra „siostrą” dla wszystkich. Czy taka terminologia ma jakieś szczególne znaczenie?

Zakonnica, w moim przypadku elżbietanka, zostając zakonnicą, staje się siostrą dla wszystkich, ma dla wszystkich być jak siostra, jak członek rodziny, do którego można zwrócić się z każdą sprawą. Nie wchodząc oczywiście w rolę kapłana, który jest bardziej jak ojciec, siostra jest i przyjaciółką i powiernicą tajemnic. Czasem pomoże, a czasem podpowie co zrobić...

Przez 110 lat przez klasztor w Gorzycach przewinęło się wiele sióstr. Proszę powiedzieć, kto i w jaki sposób decyduje o składzie personalnym poszczególnych domów zakonnych?

O miejscu naszej posługi decyduje siostra prowincjalna. Nie ma jakichś szczególnych zasad, dlatego każda z nas zawsze musi być gotowa do tego, że może zostać przeniesiona w inne miejsce. Na to jesteśmy przygotowani i to jest normalna procedura.

Jest Siostra organistką. Skąd zainteresowanie muzyką?

Kiedy przyszłam do Elżbietanek wcale nie potrafiłam grać. Nauczyłam się wszystkiego od podstaw. Potem skończyłam Studium Organistowskie i tak zostałam organistką.

A jaką muzykę lubi Siostra organistka?

Lubię muzykę klasyczną, szczególnie Mozarta.

A czy siostra zagrałaby też do tańca?

(Śmiech) Oczywiście. Przecież siostry są takie same jak inni. Kochają Pana Boga, ludzi i życie. A skoro „dzieweczka szła do laseczka”, to dlaczego o tym nie zaśpiewać!

Proszę o jedno zdanie na zakończenie?

Życzę sobie i wszystkim kobietom, żeby zbawiły się w takiej roli jaką dał im Pan Bóg – w roli kobiet.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Piotr Będziński



Siostra przełożona Inga Wita – Elżbietanka.

NIEDZIELA PALMOWA W KOL. FRYDERYK

W tym roku po raz dwunasty zorganizowano w naszej gminie Wielkanocny Przegląd Palm. Organizatorem tegorocznego przeglądu było KGW Kol. Fryderyk przy współpracy WDK w Gorzycach oraz proboszcza parafii pw. św. Anioła Stróża w Gorzycach.

Tegoroczna procesja z palmami wyruszyła z placu parafialnego przy ul. Ogrodowej w Gorzycach do kościoła parafialnego w Gorzycach. Procesja z palmami ma między innymi przedstawić triumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy, którego witano gałązkami palmowymi. Procesja miała także upamiętnić wydarzenia sprzed wieków, a zarazem zobrazować podążanie ludu Bożego ku ofierze, która uobecnia się we Mszy Świętej. Idąc w procesji, uświadczyć mamy sobie, że droga Pana, jak i nasza droga, prowadzi – przez krzyż – do zwycięstwa.

Procesję do kościoła poprowadził krzyż i orkiestra, za którą podążały poczty sztandarowe, służba liturgiczna oraz zaproszeni goście. Następnie przedstawiono scenę obrazującą wjazd Chrystusa do Jerozolimy. Za nimi w procesji z palmami podążały delegacje szkół i Kół Gospodyń Wiejskich z terenu naszej gminy oraz pozostali wierni. Ponadto wierni, na pamiątkę triumfalnego wjazdu Chrystusa, ustawili się wzdłuż drogi prowadzącej do kościoła.

Gałęzie palmowe, którymi mieszkańcy Jerozolimy witali Jezusa, mają potrójne znaczenie. Są oznaką zwycięstwa, bo Jego wjazd był triumfalny, są jednak także zapowiedzią Jego męki, którą przybycie do Jerozolimy bezpośrednio poprzedziło. Są wreszcie oznaką ostatecznego zwycięstwa Zbawiciela nad śmiercią.

Czerwony kolor szat liturgicznych i palmy przyniesione przez wiernych wskazują na męczeńską śmierć Jezusa. Podczas mszy wysłuchaliśmy „Męki Pańskiej” w wykonaniu chóru kościelnego Cantemus Domino z Gorzyc.

Poświęcone palmy przechowujemy w domach, zatyka się je w sieni albo w izbie, zazwyczaj za święty obraz lub za krzyż. Palmy mają znaczenie podobne jak gromnica podczas burzy. Mają chronić domostwa, pola i zagrody przed ogniem i przed wszelkiego rodzaju złem. Palmy nie wolno wyrzucić na śmietnik; trzeba ją spalić. Popiół używany w Środę Popielcową do posypywania głów pochodzi właśnie ze spalonych zeszłorocznych palm. Włochate kotki z bazi niektórzy spożywają w celach leczniczych (mają chronić od bólu gardła i głowy). Niektórzy rolnicy oberwane kotki z bazi mieszają z ziarnem siewnym i kładą pod pierwszą zaoraną skibę. Tak nakazuje starodawny obyczaj. Palmy i krzyżyki wetknięte w pola mają chronić zasiew przed burzami i gradobiciem.

Imprezą towarzyszącą uroczystości niedzieli palmowej był VII Gorzycki Kiermasz Wielkanocny zorganizowany przez WDK Gorzycy przy współpracy Kół Gospodyń Wiejskich z parafii Gorzycy. Kiermasz miał na celu promowanie produktów lokalnych oraz wsparcie działalności charytatywnej.

W imieniu organizatorów
Przewodnicząca KGW Kol. Fryderyk
Alicja Lenczyk

ŚMIERĆ ZWARŁA SIĘ Z ŻYCIEM...

Rozważania na czas wielkanocny.

Największa Tajemnica Wiary! I najgłębsza nadzieja dla człowieka żyjącego w nieustannym lęku i rozdarcu ze względu na przemijanie życia, obecność cierpienia i nieuchronność śmierci. Jakże często człowiek oskarża Boga – swojego Stwórcę – o obecność zła na świecie i wszystkie nieszczęścia, których doświadcza. Co jest treścią tej tajemnicy? Niepojęta dla rozumu i zmysłów prawda, że Chrystus – Wcielone Słowo Boga – przyjął na siebie ciężar grzechów całego świata jako Baranek Boży, który nas zbawił poprzez swoją śmierć na drzewie krzyża. Uniżył samego siebie i dobrowolnie oddał swoje życie z największej miłości do człowieka grzesznego, dla którego niebo było zamknięte po grzechu Adama. Grzech pierworodny głęboko zranił ludzką naturę i zasiał w sercu człowieka nieufność do

Boga-Ojca. Uciekał on odtąd i krył się przed Nim, bo poznał, że jest nagi. Utracił stan pierwotnego szczęścia i niewinności przez nieposłuszeństwo Bogu, spowodowane poddaniem się pokusie diabła, odwiecznego wroga człowieka i podstępnego kłamcy, który zanegował prawdomówność Boga. Śmierć przyszła na świat przez zawiść diabła, *Bóg bowiem stworzył człowieka do nieśmiertelności i uczynił go na podobieństwo swej własnej istoty. Ale przez zazdrość diabła śmierć przyszła na ziemię, a doświadczają jej ci, którzy są z nim związani.* (Ks. Mdr. 2, 23-24). Bóg posłał na świat swojego Syna, aby pojednać świat ze sobą, aby odkupił człowieka w ludzkim ciele (poczętym z Ducha Świętego i zrodzonym z Maryi Dziewicy) i otworzył mu drogę do nieba. Za wielką cenę zostaliśmy zbawieni – za cenę bolesnej męki i śmierci Jezusa, za cenę Jego krwi przelanej podczas biczowania, cierniem koronowania, krzyżowej drogi i okrutnej śmierci na krzyżu. **Ta śmierć jednak, jak śpiewamy w sekwencji wielkanocnej, zawarła się z życiem i w boju, o dziwy!, choć poległ Wódz życia, króluje dziś żywy. Zmartwychwstał już Chrystus, Pan nasz i nadzieja. A miejscem spotkania będzie Galilea.** To największa tajemnica Miłosierdzia Boga. Chrystus skruszył więzy śmierci, pokonał szatana, sprawcę grzechu i śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani na trzeci dzień po śmierci. Odnowił świat, wszystko uczynił nowe, człowiekowi otworzył niebo. Z Jego przebitego Serca wypłynęła Krew i Woda, strumienie miłosierdzia, ogarniające cały świat i każdego człowieka, który zechce przyjąć ten niepojęty dar Bożej miłości. Dar nowego życia w zmartwychwstałym Chrystusie! To tak niepojęta rzeczywistość, że jest dla wielu bardzo trudna do przyjęcia. Mimo, że jest wydarzeniem historycznym, poświadczonym przez uczniów, którzy rzeczywiście spotkali Zmartwychwstałego Pana, a później przez wielu świadków, którzy Go spotkali, rozmawiali z Nim (jak uczniowie w drodze do Emaus), czy ci, którzy z nim jedli, dotykali Jego ran (jak Tomasz), równocześnie jest wydarzeniem tajemniczo transcendentnym – jako wejście człowieczeństwa Chrystusa do chwały Bożej (KKK 656) (por. ks. Artur Stopka – komentarz do czytań z niedzieli wielkanocnej). Wiara w zmartwychwstanie jest oparta na świadectwie. Ci, którzy je dają, często napotykają na opór i odrzucenie tej prawdy. *W żadnym punkcie wiara chrześcijańska nie spotyka więcej sprzeciwu niż w stosunku do zmartwychwstania ciała* – zauważył św.

Augustyn. Dla wielu pusty grób Chrystusa to za mało. Dlatego dla wierzących chrześcijan pozdrowienie wielkanocne brzmi: **Chrystus Zmartwychwstał! Prawdziwie Zmartwychwstał!!!** Kongregacja Nauki Wiary w „Liście okólnym o przygotowaniu i obchodzeniu świąt paschalnych” przypomina, że żydowska wigilia paschalna była figurą prawdziwej Paschy Chrystusa, a więc nocy prawdziwego wyzwolenia, w którą *Chrystus skruszywszy więzy śmierci, jako zwycięzca wyszedł z otchłani.* Dla Izraelitów znakiem potwierdzającym wyjście z niewoli egipskiej było przejście suchą stopą przez Morze Czerwone za sprawą Bożej mocy. Dla uczniów Chrystusa wiara w zmartwychwstanie Jezusa jest podstawą, fundamentem, bez którego wszystko inne w ich religii nie miałoby sensu. Św. Paweł w I Liście do Koryntian ujmuje to następująco: *Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara* (1 Kor. 15, 14). „Nie można być chrześcijaninem tylko „trochę”, bo albo Jezus zmartwychwstał pierwszego dnia Wielkanocy, albo nie. **A jeśli**

rzeczywiście powstał z martwych, jeśli naprawdę umarł, aby nas zbawić, to jest to tak niesamowite, że musi przeniknąć całe nasze życie – napisał Jostein Gaarder w kultowej książce „Świat Zofii” (cytuje fr. komentarza ks. A. Stopki).

Chrystus, prawdziwy Bóg i człowiek, którego nie dotknął grzech, którego miłość do Ojca i do braci nie została naruszona nawet przez odrobinę egoizmu, przyszedł na świat, aby w pełni podzielić los potomków Adama. Był On w pełni święty, doskonały i nieskalany. Odnaczając się miłością bez skazy, Chrystus stał się ratunkiem dla świata pogrążonego w grzechu, nienawiści i buncie. Wszystko, co czynił, dokonywało ustawicznego leczenia skażonego przez grzech świata. Tak więc pomocą dla zdeprawowanej ludzkości była nauka Jezusa, świadcząca o miłości Ojca, Jego przykład szlachetnego życia, całkowitego posłuszeństwa Ojcu, a przede wszystkim zbawcza śmierć na krzyżu i chwalebne zmartwychwstanie. Dla ludzi, którzy żyli przed Jego narodzeniem, ważnym wydarzeniem było Jego zstąpienie do piekieł. Chrystus był też jedynym człowiekiem, nad którym śmierć nie potrafiła zapanować. Zmartwychwstając, Jezus pokonał nie tylko Swoją śmierć, ale i naszą, będącą następstwem upadku Adama. Jezus jest nowym Adamem. Zmartwychwstanie było bardzo ważnym wydarzeniem dla naszego zbawienia z tego powodu, że umożliwiło każdemu człowiekowi, który tego pragnie, wyrwanie się z niewoli grzechów. Sam człowiek nie może siebie zbawić. Nie ma dla człowieka większego bólu i cierpienia niż ból grzechu nie poddanego leczącej miłości miłosiernej Chrystusa. On każdy nasz grzech już przecierpiał i odkupił i grzech nie musi już nad nami panować. To my decydujemy w wolności naszej woli, czy przyjmujemy od naszego Zbawcy dar przebaczenia i pojednania z Bogiem, z drugim człowiekiem i z samym sobą. Jezus nam ten dar darmo daje, zapraszając z miłością i czekając na nas z tęsknotą, jak ojciec z przypowieści o synu marnotrawnym, abyśmy wrócili do domu, z którego często uciekamy ku własnym zgubnym drogom, aby roztrwonić wszystko. Ojciec zawsze czeka, aby przygotować nam ucztę, założyć nam pierścień i weselić się z tego, że to dziecko, które było daleko, duchowo martwe, znów ożyło w cieple Jego miłości. Znów może żyć w świetle, a nie w ciemnościach. To jest prawdziwie DOBRA NOWINA!!!

W. Bańczyk

KOSMETYKI – NIEZBEZPIECZNE I DZIWNE ULEPSZACZE PIĘKNA

szlachetne zdrowie Piotr Będziński

Nieodłącznym elementem obowiązującego kanonu piękna są kosmetyki. Zarówno dla kobiet jak i dla mężczyzn. Stosowane są od tysiącleci po to, żeby wyglądać zdrowo i pięknie. Kremy, pudry, lakiery, perfumy... Ponieważ stosowane są codziennie i to bezpośrednio na ciało powinny być bezpieczne dla zdrowia. Czy tak jest rzeczywiście? Okazuje się, że niestety nie. Podobnie jak w przypadku artykułów spożywczych, tak i tu walka o klienta na rynku przynoszącym ogromne dochody powoduje, że niektórzy producenci ponad zdrowie stawiają zysk. Największe zagrożenie związane jest ze stosowaniem w kosmetykach substancji chemicznych.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) nazwała substancje chemiczne o działaniu hormonalnym „globalnym zagrożeniem”. Z raportu organizacji niemieckiej organizacji pozarządowej BUND, działającej na rzecz ochrony środowiska, wynika, że co trzeci kosmetyk zawiera szkodliwe substancje, których stosowanie jest dozwolone. Problemem jest fakt, że substancje

te mogą zaburzyć podstawowe funkcje organizmu, m.in. metaboliczną i rozrodczą oraz działanie hormonów. Raport wskazuje szczególnie na zaburzenia w rozwoju dzieci i płodu u kobiet ciężarnych oraz przedwczesne dojrzewanie, a także mniejszą płodność czy raka piersi. Substancje hormonalne stosowane są w kosmetykach jako konserwanty i substancje promieniotwórcze.

Dużym zagrożeniem dla zdrowia są zapachowe, konserwujące i koloryzujące środki chemiczne obecne w perfumach czy też farbach do włosów. Wiele z nich to substancje mocno alergizujące. Mogą powodować także podrażnienia, szybsze starzenie skóry, a nawet raka.

Dziwne składniki kosmetyków

Lektura składu niektórych kosmetyków może zaszokować. Substancje, z których są robione, trudno skojarzyć z pięknem i urodą. Oto niektóre z nich:

karmin – czerwony barwnik, to substancja

pochodzenia organicznego pochodzi od martwych chrząszczy, a dokładniej pluskwiaków. Jest jedną z najpopularniejszych substancji wykorzystywaną m.in. do produkcji pomadek;

olej z frytkownicy – skupowany z barów i restauracji zużyty olej jest składnikiem mydeł, kremów i balsamów;

wymiociny wieloryba – ambra, skutek niestrawności wieloryba, poddany kilkumiesięcznej obróbce stosowana jest jako utrwalacz do perfum;

owcze łóżysko – dzięki temu, że posiada w sobie kwas hialuronowy, to skuteczna substancja, która hamuje starzenie się skóry. Wykorzystywany w kremach przeciwzmarszczkowych;

rybie łuski – służą do pozyskiwania błyszczących drobinek. Mają zastosowanie w produkcji błyszczków, lakierów do paznokci czy balsamów.

Cena bycia atrakcyjnym zawiera w sobie „konieczność” stosowania substancji dziwnych, a czasami i niebezpiecznych dla zdrowia. Sięgając po kolejny kosmetyk, warto zadać sobie pytanie, czy nie sięgnąć po substancje naturalne.

KOBIETA W SZTUCE

zrozumieć język symboli Piotr Będziński

Postać kobiety jest jednym z najpopularniejszych motywów w sztuce. Wiele dzieł malarzkich czy rzeźbiarskich związanych z kobietami, które powstały na przestrzeni wieków, są dowodem na szczególne miejsce kobiety w symbolice.

W czasach, kiedy głównym tematem przedstawień była treść (symbol), kobieta była uoso-

bieniem płodności. Pochodząca sprzed 22-24 tys. lat figurka kobiety, nazwanej „Wenus z Willendorfu” przedstawia postać kobiecą z mocno rozbudowanymi piersiami, brzuchem i udami, gdyż były to atrybuty płodności kobiety-matki dającej życie.

W kolejnych wiekach symbolika kobiety przesuwając punkt ciężkości w kierunku pięknaurody. W starożytnym Egipcie i Grecji ważne były: długi nos i mocno podkreślone oczy. Ideałem piękności dla starożytnych Rzymianek była „Wenus z Milo”, kobieta o małych piersiach, szerokich biodrach i szerokich ramionach.

Powstała w renesansie „Mona Liza”, Leonarda Da Vinci, do dnia dzisiejszego budzi zachwyt i zadumę. Można powiedzieć, że jest to najpopularniejszy portret kobiety wszech czasów. Inne ważne dzieło renesansu – „Narodziny Wenus” stworzył Sandro Botticelli. To poetycki portret, o wizerunku mitycznej bogini, symbol miłości duchowej, piękna i cnoty.

W sztuce baroku, szczególnie zaś rokoka, do głosu dochodzi wątek erotyzmu. Akcent pada na piękno życia, urodę kobiecego ciała i rozkosze miłości. Trzeba jednak podkreślić, że sztuce tej obca jest wulgarność i dosłowność.

Sztuka kolejnych epok przedstawia kobiety zgodnie z duchem swoich czasów. Arystokratki, bojowniczk, kobiety „wyzwolone”, pracownice... Jednak niezależnie od ideologii kobiety są obecne w sztuce cały czas. Od głębokiej symboliki po dosłowność.



Wenus z Willendorfu.



Wojciech Fangor, Postaci, 1950 rok.

KIEDY HEJT ZMIENIA SIĘ W PASJĘ

świat nastolatków Anna Głowacka



Jedną z niebezpiecznych form cyberprzemocy w naszym kraju jest tak zwany hejt. Coraz więcej osób na co dzień spotyka się z przejawami nienawiści w formie obraźliwych komentarzy czy dyskusji na forach. Znaczny odsetek stanowią nastolatki

w wieku 15-17 lat. Osoby te wykazują się większą skłonnością do depresji czy zachowań lękowych.

Współczesna młodzież nagminnie korzysta z internetu przez telefony czy smartfony. Mają stały kontakt ze światem, zapominając o tym, że to często świat imaginacji. Coraz więcej maniaków internetu staje się hejterami, którzy każdą wolną chwilę poświęcają wyrażaniu swego niezadowolenia w stosunku do otaczającego ich świata. Przeglądanie blogów czy forów internetowych w celu obrzucenia obelgami staje się nałogiem, z którego ciężko wyjść.

Co dzieje się z młodym człowiekiem, który pada ofiarą hejtu internetowego?

Nagminnie pojawiające się komentarze potrafią być bardzo dotkliwe i odbić się negatywnie na psychice nastolatka. Młody człowiek zaczyna mieć niską samoocenę i brakuje mu wiary we własne możliwości. Niejednokrotnie się zdarza, że internetowa krytyka ma dużo poważniejsze konsekwencje niż tylko pogorszenie samopoczucia. Przykładem może być jedna z czołowych polskich siatkarek, która w wyniku krytyki internetowej w 2009 roku zrezygnowała z kariery. Coraz częściej się słyszy o samobójstwach nastolatków, którzy nie potrafią sobie poradzić z krytycznymi opiniami na temat wyglądu czy zachowania. Nikogo już nie dziwi fakt, że młodzież zaczyna karać siebie za wygląd czy swe porażki samookaleczając się. Mają dosyć czytania na temat jacy są beznadziejni.

Jak sobie poradzić z hejtem w sieci?

Trzeba nauczyć się przede wszystkim dystansu do całej sytuacji, nie przejmować się

tym. Z pomocą przyjdzie nam pomoc psychologa, z której na pewno warto korzystać w takich chwilach. Żyjemy w wolnym kraju. Każdy ma prawo do własnych poglądów, swobody myślenia i wypowiedzi. Nie mamy natomiast prawa krzywdzić drugiego człowieka. Gdy ktoś obraża nas w sposób bezpodstawny, warto dochodzić swoich praw i szukać pomocy. Kiedy nasze dobro osobiste zostanie naruszone, warto się zwrócić z tą sprawą na policję. Możemy się odwołać do art. 212 kodeksu karnego dotyczącego zniesławienia. Wbrew panującym stereotypom, że wytropienie anonimowego hejtera jest niemożliwe, warto zaufać organom ścigania. Pamiętajmy, że za zniesławienie naszej osoby zostanie wymierzona grzywna lub kara ograniczenia wolności. W sytuacji pomówienia za pomocą środków masowego przekazu np. internetu sprawca może zostać pozbawiony wolności.

Zacznijmy traktować internet jako miejsce konstruktywnej komunikacji międzyludzkiej, dzięki której można wynieść wiele pożytecznego na przyszłość. Nie bądźmy tchórzami, chcąc krytykować, róbmy to twarzą w twarz.

NIECHAJ NARODOWIE WŹDY POSTRONNI ZNAJĄ ...

okiem malkontenta Jan Psota



Niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi iż swój język mają. Posłużę się cytatem z XVI wieku autorstwa Mikołaja Reja. Ten poeta i prozaik renesansowy odrzucał powszechnie stosowaną łacinę (podobno jej nie znał), propagując język polski.

W latach zaborów oparliśmy się germanizacji i rusyfikacji. Wprawdzie po zaborze pruskim pozostało sporo słówek związanych z terminologią techniczną łącznie z infrastrukturą przemysłową, a po rosyjskim śpiewny akcent i rusycyzmy.

W czasach dzisiejszych pełna otwartość na świat, Internet, komputeryzacja i zalew nowoczesnej techniki przynoszą również ze sobą związaną z tym terminologię. Na wiele z tych nowinek z powodzeniem można by znaleźć rodzime określenia, ale komu się chce? Do tego, któż mógłby nam zabronić i w jaki sposób? O wiele prościej przyjąć nazwę razem z produktem. W wielu przypadkach wydaje mi się, że słusznie. Tak było kiedyś z popularnym *dżojstikiem*, dla którego bezskutecznie szukano dobrego polskiego określenia. Trafiają się jednak językowe potworki zupełnie niepotrzebne, bo mamy na to polskie słowa (przykładowo – *lizing*, *brifing*). Byłoby to do przyjęcia, jeżeli do nazwania produktu lub czynności musielibyśmy użyć kilku słów opisowych lub brak jest odpowiednika w języku polskim. Za to używanie tych

„mądrych” słówek niejako nobilituje człowieka, czyni z niego fachowca, który potrafi posługiwać się „nowoczesnym” językiem.

Poniżej przedstawię historyjkę, używając słówek, które będę pisał fonetycznie, wyróżniając je kursywą.

– Byłam wczoraj u Żakliny, no wiesz – tej *blogerki*. Okazyjnie przejrzałam u niej *lajfstajlowe* pisma i znalazłam nowy środek do *pilingu*. Podobno czyści również szkło, porcelanę, stal i aluminium bez rysowania. Ona go stosuje, a musi mieć *luk* bo wybiera się na *kasting*. Aktualnie testuje już trzeci *mejkap*. Zastanawia się jeszcze, czy zastosować *frenecz*, czy *tipsy*. Nawet poddała się *liftingowi* ciała z zastosowaniem nowoczesnych technik *mikrodermobrazji* i *sonoforezy*.

– Co na to ten jej nowy *bojffrend*? *Kesza* nie żałuje? – zapytała mama.

– Oczywiście, że nie. Nawet sprezentował jej nowego *laptopa*. Dzięki temu nie wypadnie z *mainstrimu*, który reprezentuje. Nawet ściągnęła nowe *apki* w celu rozwijania talentu artystycznego.

– Właśnie, co do talentu artystycznego. Podobno chciała się zająć fotografią.

– Tak, ale jako modelka. Zrobiła sobie ostatnio *slitfocię* w trakcie robienia *balejażu*, wrzuciła na *fejsa* i od razu ją *wyhejtowali*. Miała za to dużo *lajków*. Była też na *faszionliku*, ale nie chciała o tym mówić, chociaż był to dla niej ważny *ewent* i bardzo liczyła na swój *lans*.

Tak można by rozwijać ten tekst, nie bacząc na ograniczone miejsce na łamach tej gazety. Celem byłoby tylko użycie kolejnych słówek, które przynoszą media, bo w rozmowach potocznych raczej

ich nie spotykam i nie mam potrzeby się nimi posilkować, chociaż byłoby to *trendy*. Może jestem za stary?

Chodzi mi o to, aby język giętki

Powiedział wszystko, co pomyśli głowa...

– pozwolę sobie zacytować Juliusza Słowackiego. Powyższą historyjkę w sposób zrozumiały z powodzeniem mógłbym napisać bez wykorzystywania wyszczególnionych słówek. Czy jednak „siła przekazu” byłaby taka sama? Dla mojego pokolenia byłoby to przynajmniej bardziej zrozumiałe, dla młodych – raczej miałkie.

Tej językowej tendencji u nas raczej nie da się zmienić. Walka z nią nie ma sensu i jest z góry skazana na niepowodzenie, jak z pluskwami. Jedyne wyjście – polubić.

Nie mogę się jednak pogodzić z niektórymi formami stosowanymi w medialnych przekazach, przykładowo: *efy szesnaste* czy *formuła pierwsza*. Moim zdaniem te formy są wyrazem powszechnego niechlujstwa językowego, a właśnie najważniejsze media, mające w domyśle przesłanie: „Płać abonament, bo w naszej misji niesiemy kaganek oświaty”, o to nie dbają. Kaganek dawno zgasał, a liczą się tylko pieniądze. Tylko czekać, kiedy zamiast „miłości do ojczyzny” usłyszymy: *aj law maj kantry* lub jeszcze lepiej – *ich libe main faterland*.

Jan Psota

Ps.: Poruszaną tematykę dobrze podsumowuje stara śląska rymowanka cytowana kiedyś przez moją ś.p. teściową:

Ich bin rodem aus Austrija

Miałem grafem mego stryja.

On mnie posłał w obce kraje

Bych se uczył obyczaje...

NOWA USTAWA O PRAWACH KONSUMENTA V

Radca Prawny radzi Maciej Jopek



Niniejszy artykuł dotyczy kwestii, która od pewnego czasu staje się coraz bardziej powszechna, a mianowicie zawierania umów pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem w drodze komunikacji telefonicznej. Najczęściej sprawa wygląda w ten sposób, że przedsiębiorca (lub jego przedstawiciel) dzwoni do konsumenta i „na okrętkę” informuje o darmowym produkcie, który konsument może otrzymać bez odpłatności. Czasem przedsiębiorca wprost proponuje przesłanie pewnej rzeczy, przy czym jednocześnie konsumentowi udzielana jest informacja, iż jeżeli klient zechce zrezygnować z zakupu rzeczy, to nie ponosi jakiegokolwiek odpłatności, a wystarczy, iż odeśle rzecz w pewnym terminie od dnia otrzymania rzeczy.

Powyższa sytuacja jest uregulowana przepisami ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta, która weszła w życie z dniem 25 grudnia 2014 r. (dalej jako ustawa). Zgodnie z treścią art. 20 ust. 1 ustawy, jeżeli przedsię-

biorca kontaktuje się z konsumentem przez telefon w celu zawarcia umowy na odległość, ma obowiązek na początku rozmowy poinformować konsumenta o tym celu, a ponadto podać identyfikujące go dane oraz dane identyfikujące osobę, w imieniu której telefonuje. Zatem w pierwszej kolejności, dzwoniąc do konsumenta, przedsiębiorca ma obowiązek w sposób jasny i zrozumiały poinformować konsumenta, że telefonuje, aby zaproponować konsumentowi zakup pewnej rzeczy czy też świadczenie usługi, jak również podać dane identyfikujące przedsiębiorcę. Niedozwolone są więc zachowania przedsiębiorcy polegające np. na informowaniu konsumenta, że dzwoni się celem przeprowadzenia ankiety, a następnie proponowanie konsumentowi zakupu produktu. Dodatkowo ustawodawca wskazał, że w przypadku kiedy przedsiębiorca proponuje konsumentowi zawarcie umowy przez telefon, ma obowiązek potwierdzić treść proponowanej umowy utrwaloną na papierze lub innym trwałym nośniku. Powyższe potwierdzenie powinno nastąpić w rozsądnym czasie po zawarciu umowy, najpóźniej w chwili dostarczenia rzeczy lub przed rozpoczęciem świadczenia usługi. W sytuacji kiedy na wyraźne żądanie konsumenta wykonywanie usługi albo dostarczanie wody, gazu,

energii elektrycznej, gdy nie są one dostarczane w ograniczonej objętości lub w ustalonej ilości, lub energii cieplnej ma się rozpocząć przed upływem terminu do odstąpienia od umowy, przedsiębiorca wymaga od konsumenta złożenia wyraźnego oświadczenia zawierającego takie żądanie. Co szczególnie istotne dla konsumentów, oświadczenie konsumenta o zawarciu umowy jest skuteczne, jeżeli zostało utrwalone na papierze lub innym trwałym nośniku po otrzymaniu potwierdzenia od przedsiębiorcy. Tym samym do skutecznego zawarcia umowy w drodze komunikacji telefonicznej nie jest wystarczające złożenie przez konsumenta oświadczenia woli telefonicznie. Wymagane są bowiem dodatkowe czynności polegające na potwierdzeniu przez przedsiębiorcę warunków umowy na papierze lub innym trwałym nośniku, a następnie utrwalenie oświadczenia woli konsumenta na papierze lub innym trwałym nośniku. W braku spełnienia ww. dodatkowych czynności powoduje, iż umowa telefoniczna będzie bezskuteczna, a świadczenie przedsiębiorcy uważane za niezamówione. W takim przypadku spełnienie świadczenia niezamówionego przez konsumenta następuje na ryzyko przedsiębiorcy i nie nakłada na konsumenta żadnych zobowiązań.

WIELOZADANIOWA KOBIETA

szeptem o codzienności Martyna Czerny



Marzec kojarzony jest z miesiącem kobiet. Ósmego dnia obchodzimy swoje święto (również moje urodziny!). Och... jaki uroczy jest tego dnia widok na ulicach, kiedy to panowie podążają z mniej lub bardziej kolorowym bukietem do wybranek swoich serc, mam, nauczycielek, szefowych czy babć. Nieważny wiek – tego dnia każda kobieta powinna zostać obdarowana. Kobiety – nie od dziś wiadomo, że znacznie różnią się od mężczyzn. Żartobliwie mówi się, że pochodzą z Wenus, w przeciwieństwie do mężczyzn, którzy rzekomo pochodzą z Marsa. Jaki jest tego skutek? Kompletnie różne przyzwyczajenia i psychika. Jedną z podstawowych różnic jest to, że kobieta lepiej radzi sobie z robieniem kilku rzeczy naraz. Czy to jest jednak zawsze dobre?

Bywają sytuacje, kiedy w głowie kobiety nieustannie wiruje jakieś zmartwienie, o którym nie potrafi przestać myśleć. Na przykład nie jest ona w stanie zdecydować się, jak usadzić świątecznych gości. Nie wie, czy stół, przy którym będą siedzieli zaproszeni krewni,

powinien zostać umieszczony wzdłuż okna, czy może tak bardziej z boku, a może jeszcze w inny sposób? Zdarza się, że w takich chwilach mężczyzna pociesza ją słowami: *Nie martw się tym. Po prostu o tym zapomnij.* I tu pojawia się problem natury biologicznej. Dlaczego? Aby zrozumieć zachowania, sposób myślenia czy reakcje płci przeciwnej, należy zdać sobie sprawę, że nasze mózgi mają odrobinę inną budowę. Co za tym idzie, ich funkcjonowanie nieco różni się od siebie. Budowa kobiecego mózgu umożliwia o 25 % większą komunikację między półkulami niż budowa mózgu mężczyzny. Cóż to jakże tajemnicze stwierdzenie oznacza dla nas w praktyce? Tak silne powiązanie części mózgu u kobiet sprawia, że są one w stanie lepiej wykonywać wiele czynności jednocześnie. Kiedy kobieta słucha, może w tej samej chwili myśleć, zapamiętywać, planować i odczuwać. Mózg mężczyzny jest za to bardziej wyspecjalizowany. Wykorzystuje on do konkretnego zadania konkretną część półkuli. Dzięki temu mężczyźni potrafią lepiej koncentrować się i blokować dostęp czynnikom rozpraszającym przez długi czas. Są oni w stanie znacznie lepiej niż kobieta skupić się na rozwiązywaniu zadania matematycznego w sytuacji, gdy za oknem słychać dekoncentrujące krzyki bawiących się dzieci, sąsiad słucha głośnej muzyki, a w pokoju

od 20 minut mucha urządza sobie bzykający koncert. Męski umysł w większym stopniu pozwala skoncentrować się na jednej sprawie, odwracając uwagę od innych rzeczy, więc kobiety nie powinny brać sobie do serca, kiedy ich mężowie, oglądając telewizję, irytują się, gdy one zadają im pytania. Dla nas przeniesienie uwagi z jednej rzeczy na inną jest o wiele prostsze niż dla mężczyzn, którym o wiele trudniej jest się przestawić. My, Wenusjanki, wykonujemy wiele zadań w tym samym momencie, posługując się obiema półkulami. Działanie naszego umysłu jest nieco bardziej rozproszone. Patrzymy zazwyczaj na sprawy w ogólnym kontekście. Mężczyźni mają tendencję do robienia jednej rzeczy w danym czasie. Owa cecha prowadzi zazwyczaj do tego, że kiedy mężczyzna jest dręczony przez jakiś problem, zdecydowanie łatwiej jest mu zapomnieć o nim niż kobiecie. Dlaczego? Dlatego, że jest w stanie przenieść uwagę z męczącej sprawy na coś, co sprawi mu przyjemność. Może zre-laksować się na przykład, oddając się swojemu hobby.

Jedno jest pewne – nawet natura podpowiada, że uzupełnieniem cech męskich są cechy kobiece. Mężczyźni bez kobiet (i odwrotnie) nie mają szans. Idzie wiosna, a ta pora roku to najlepszy czas, żeby się zakochać, jeśli jeszcze się tego nie zrobiło.

SŁUŻYŁ SOŁECTWU I INTEGROWAŁ MIESZKAŃCÓW OLZY

Rozmowa z byłym sołtysem Olzy Józefem Kopystyńskim.

Sołtys Olzy Józef Kopystyński służył mieszkańcom i dbał o rozwój sołectwa przez cztery kadencje. Po wieloletnim sprawowaniu funkcji sołtysa powiedział: „Dość, mam 75 lat i chcę odpocząć”. Chce nadal służyć pomocą, na ile jego doświadczenie będzie potrzebne sołectwu, ale już bez presji obowiązku. Skończył swoją działalność z czystym sumieniem wobec mieszkańców i z zadowoleniem z tego, co zrobił wraz z mieszkańcami dla dobra sołectwa i dobrego wizerunku gminy.

Co skłoniło Pana przed szesnastu laty, aby na zebraniu wiejskim w Olzie ubiegać się o godność sołtysa?

Kadencja zaczynała się po wielkiej powodzi, jaka nawiedziła naszą krainę w 1997 roku. Sytuacja we wsi, stosunki międzyludzkie z wielu powodów były bardzo napięte. Jako członek Rady Sołeckiej znałem problemy naszej wsi. Byłem też w zespole rozdzielania artykułów pomocy dla mieszkańców-powodźców w Olzie (...). Znając mnie, wysunęli na zebraniu (po konsultacji ze mną) moją kandydaturę i zostałem wybrany sołtysem.

Z zawodu jest Pan technikiem elektrykiem. Pracował Pan w KWK „Marcel”. Czy miał Pan dosyć czasu aby poznać środowisko Olzy?

W Olzie na stałe mieszkam od 1973 roku, więc wtedy nie byłem dla mieszkańców Olzy jakimś nowicjuszem, człowiekiem incognito. Gdy byłem członkiem Rady Sołeckiej, poznali mnie jako człowieka umiejącego wprowadzać pokój na zebraniach i integrować ludzi (...).

Jakimi atutami powinien się odznaczać sołtys?

Decydując się zostać sołtysem, musisz poświęcić się mieszkańcom i wiosce bezinteresownie. Potrzebna jest kultura osobista, wszystkich należy traktować godnie i poważnie. Trzeba umieć utrzymać kontakt z mieszkańcami i władzami gminy. Bardzo ważna jest też współpraca i zainteresowanie wszystkimi organizacjami społecznymi, szkołą, ośrodkami

kultury i zespołami działającymi w sołectwie.

Który z momentów w Pana wieloletniej służbie sołtysa był najtrudniejszy?

Nie mogę powiedzieć, że jakiś moment, decyzja były specyficznie trudne. Ale muszę przyznać że „ciężko” przeżyłem decyzję o tym, że Olza wystartuje jako pierwsza z gminy w edycji konkursu „Piękna wieś województwa śląskiego”.

Sołectwo Olza jako pierwsze z gminy przystąpiło do rywalizacji o tytuł „Piękna wieś województwa śląskiego” i od razu odnieśliście sukces. Jak oceniliby Pan jako sołtys swoją rolę i wkład w to osiągnięcie?

Było II miejsce. Rola sołtysa to przede wszystkim przekonywanie mieszkańców do czynu. To wymaga niejednokrotnie indywidualnego podejścia do człowieka. Sołtys jest także koordynatorem wszystkich działań. Tę wiedzę z powodzeniem mogłem przekazać moim kolegom sołtysom (...).

Wiadomo że w Pana małżeństwie także druga „połowica”, żona Anna jest kreatorką życia kulturalnego w Olzie. Czy fakt, że mąż jest sołtysem był pomocny w działalności i vice versa?

Jako sołtys, zawsze starałem się wspierać żonę w jej działalności. Także zespół Olzanki, w którym Anna występuje. Starałem się towarzyszyć żonie i zespołowi na

ich występach. Żona zawsze wyczuwała moje wsparcie. Starałem się pomagać Olzankom organizacyjnie, ale nie zapomniałem też o innych zespołach i imprezach. I vice versa, ja też odczuwałem jej wsparcie i akceptację tego co robię.

Odszedł Pan na społeczną emeryturę, ale na pewno w Olzie jest jeszcze coś do zrobienia. Jakie potrzeby według Pana są najważniejsze?

Przede wszystkim kontynuacja budowy kanalizacji sanitarnej. Mieszkańcom Olzy bardzo na tym zależy. Dokończyć należy też budowę chodnika do Odry wzdłuż głównej drogi.

Mając tyle doświadczeń na niwie sołtysowania, może Pan pokusić się o przekazanie innym swojego vademecum na dobrego sołtysa?

Przepis jest prosty i czytelny – zdobyć zaufanie mieszkańców, służyć i angażować się bezinteresownie na rzecz sołectwa, dla dobra mieszkańców i całej gminy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Andrzej Nowak



Józef Kopystyński

NIE WYPALAJ TRAW!

Każdego roku, kiedy zimowa aura ustępuje wiosennemu ciepłu, odnotowywana jest zwiększona ilość zgłoszeń pożarów suchej trawy na pastwiskach, łąkach czy też nieużytkach. I choć zdarzają się przypadki, że ogień zaprószone zostaje przez wadliwe urządzenia rolnicze, to niestety większość tego typu pożarów traw powstaje w wyniku świadomego podpalenia przez ludzi. Wbrew stereotypom takie działania nie użyźniają gleby, a wręcz przeciwnie mają niszczący wpływ, zabijając drobną zwierzynę żyjącą w zaroślach czy też pożyteczne owady.

Podpalanie suchych pozostałości roślinnych jest nie dość że szkodliwe dla środowiska, to co równie ważne, także zabronione prawnie. Odwołuje się do tego ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. nr 92, poz. 8), art. 124. „Zabrania się wypalania łąk, pastwisk, nieużytków, rowów, pasów przydrożnych, szlaków kolejowych oraz trzcinowisk i szuwarów”.

W związku z tym, każda osoba łamiąca zapisy tej ustawy podlega karze zgodnej z Art. 131: „Kto... wypala łąki, pastwiska, nieużytki, rowy, pasy przydrożne, szlaki kolejowe, trzcinowiska lub szuwały... – podlega karze aresztu albo grzywny”. Art. 30 ust. 3 pkt. 3 Ustawa z dnia 28 września 1991 r. o lasach (tj. Dz. U. z 2005 r. nr 45, poz. 435 ze zmianami); „w lasach oraz na terenach śródlęsnych, jak również w odległości do 100 m od granicy lasu, zabrania się działań i czynności mogących wywołać niebezpieczeństwo, a w szczególności:

1. rozniecenia ognia poza miejscami wyznaczonymi do tego celu przez właściciela lasu lub nadleśniczego,
2. korzystania z otwartego płomienia,
3. wypalania wierzchniej warstwy gleby i pozostałości roślinnych”.

Tego typu wykroczenia karane są surowymi sankcjami: Art. 82, § 1 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeksu wykroczeń (Dz. U. z 1971 Nr 12, poz. 114 ze zmianami) – kara aresztu, naga-

ny lub grzywny, której wysokość w myśl art. 24, § 1 może wynosić od 20 do 5000 zł. Art. 163. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88 poz. 553 ze zmianami) stanowi: „Kto spowoduje zdarzenie, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

Należy także zdać sobie sprawę, że pożary traw bądź też suchych pozostałości roślinnych mogą zagrażać zwierzętom i ludziom. W czasie pożaru kiedy zadymienie jest spore zwierzęta domowe mogą stracić orientację, zbliżyć się do niebezpiecznej odległości do płomieni i ulec poparzeniu. Wypadkom w czasie pożarów traw ulegają także ludzie, niejednokrotnie ci, którzy zaproszyli ogień.

Ponadto należy także pamiętać, że angażując strażaków do walki z pożarami traw opóźnia się ich wyjazd do innych zdarzeń jak wypadki czy pożary zagrażające bezpośrednio zdrowiu czy też życiu ludzkiemu.

Źródło: www.straz.wodzislaw.pl

SOŁTYSI GMINY GORZYCE 2015-2019

Belsznica



Eugeniusz Katryniok,

52 lata, technik mechanik / emeryt
Zostałem sołtysem, bo chcę... dobrze wykorzystać zadania wynikające z statutu sołectwa Belsznica. Kontynuować działania na rzecz sołectwa rozpoczęte w trakcie pełnienia funkcji radnego. Działać na rzecz rozwoju sołectwa Belsznica, mając na uwadze w szczególności porządek, dbałość o drogi i integrację mieszkańców.

Rada Sołecka: Aleksandra Chłapek, Jakub Kołoczek, Janusz Kuczaty, Rafał Maciuga, Irena Myśliwiec, Tadeusz Salamon, Beata Szczęsny, Tadeusz Salamon, Łukasz Przybyła, Jan Psota.

Bluszczów



Irena Pielka,

technik rolnik

Zostałam sołtysem, bo chcę... pomagać mieszkańcom w rozwiązywaniu problemów naszego sołectwa. Dbać o sołectwo, aby stało się atrakcyjniejsze, aby lepiej nam się żyło, służyć pomocą i radą mieszkańcom.

Rada Sołecka: Stanisław Gorzolnik, Jacek Kubica, Marian Kubica, Radosław Łyp, Arkadiusz Smyczek, Stanisław Smyczek, Angela Skupień, Jerzy Pielka, Bogdan Zuch.

Czyżowice



Marian Jureczka,

59 lat, nauczyciel / górnik

Zostałem sołtysem, bo chcę... działać dla dobra mieszkańców Czyżowic, aby Czyżowice były coraz piękniejsze, główne zadanie to remont i budowa nowych nawierzchni ulic.

Rada Sołecka: Henryk Filipowicz, Józef Fiołka, Piotr Jurczyk, Wacław Koczy, Zbigniew Mucha, Magdalena Paloc, Stanisław Paloc, Urszula Pochoń, Jerzy Rebeś.

Gorzyce



Ryszard Grzegoszczuk,

65 lat, technik górnik / emeryt

Zostałem sołtysem, bo chcę... ukończyć remont WDK oraz zagospodarować teren w rejonie WDK, powiększyć parking, zbudować wiaty wolnostojące, zbudować scenę. Zbudować chodniki przy ul. Kościelnej i Ogrodowej w Gorzycach. Przebudować wyjazd przy przedszkolu w Gorzycach oraz utwardzić nowe miejsca parkingowe. Kontynuować budowę kanalizacji w sołectwie Gorzyce.

Rada Sołecka: Daniel Durka, Kamil Kwaśnica, Jerzy Lamczyk, Janusz Lenczyk, Andrzej Nowak, Krzysztof Paloc, Bogusław Paloc, Stanisław Saneczny, Stanisław Wycisk.

Gorzyczki



Henryk Grzegoszczuk,

67 lat, górnik emeryt

Zostałem sołtysem, bo chcę... działać społecznie, chcę zrobić coś dobrego dla gminy, sołectwa Gorzyczki. Emeryt powinien coś w życiu zrobić dla ludzi, jest to moja VI kadencja.

Rada Sołecka: Zbigniew Benauer, Stanisław Chromik, Magdalena Grzybek, Czesław Krótki, Gabriel Krzystała, Franciszek Parzych, Zenon Przybyła, Adam Rebizak, Janusz Zientek.

Kolonia Fryderyk



Bolesław Lenczyk,

64 lata, dyspozytor - rencista

Zostałem sołtysem, bo chcę, żeby... w naszym sołectwie powstał obiekt kulturalny na potrzeby naszego środowiska. Pragnę kontynuować remont bloków w naszym sołectwie oraz współpracować z zakładami produkcyjnymi i organizacjami społecznymi znajdującymi się w Kolonii Fryderyk.

Rada Sołecka: Teresa Kluczka, Bogusław Konieczny, Adam Lenczyk, Agnieszka Lenczyk, Mieczysław Lubszczyk, Edward Szebera, Ireneusz Szkatuła, Marcin Szymik, Kazimierz Talik.

Odra



Krystyna Świdarska,

62 lata, ekonomista

Zostałam sołtysem, bo chcę... służyć mieszkańcom sołectwa w rozwiązywaniu ich problemów (np. budowa chodnika). Zmodernizować plac zabaw dla dzieci. Zintegrować społeczeństwo.

Rada Sołecka: Aleksandra Cieślowska, Jarosław Cieślowski, Jacek Marciniak, Mateusz Mika, Czesława Mrozek, Adrian Pulwin, Rafał Rzesutek, Jolanta Szweda, Andrzej Świdarski.

Olza



Józef Sosnecki,

55 lat, technik mechanik / emeryt

Zostałem sołtysem, bo chcę... poprawić zabezpieczenia p. powodziowe (wymiana wrót p. powodziowych). Inne zadania: kontynuacja dokończenia kanalizacji sanitarnej; działanie na rzecz odprowadzenia wód deszczowych; kompleksowy remont budynku OSP; działanie na rzecz przekazania działek należących do Skarbu Państwa w jurysdykcję samorządu lokalnego.

Rada Sołecka: Lucyna Gajda, Marzena Hojka, Jan Honisz, Bogusław Krótki, Beata Młynarczyk, Grzegorz Płaczek, Justyna Wacławczyk, Teresa Władarz.

Osiny



Henryk Tomala,

70 lat, technik elektryk / emeryt

Zostałem sołtysem, bo chcę żeby... sołectwo Osiny, w którym zamieszkuję od 1970 roku, dalej się rozwijało, a po powołaniu sołectwa Osiny w 1999 roku szybko odrobiło zaległości w infrastrukturze komunalnej. Mieszkańcy Osin powierzają mi kolejny raz pełnienie funkcji sołtysa, bardzo liczą na to że sołtys nadal będzie dążył do likwidacji dysproporcji i zaniedbań powstałych w Osinach po II wojnie.

Rada Sołecka: Irena Biela, Stanisław Bugła, Kazimierz Czarnecki, Piotr Czech, Anna Mandrysz, Janusz Zegartowski.

Rogów



Halina Zbroja,

nauczyciel / emeryt

Zostałam sołtysem, bo chcę... pomagać mieszkańcom w rozwiązywaniu nurtujących ich problemów. Lubię pracować społecznie. Chcę służyć radą, pomocą, dbać o sołectwo, aby wszystkim żyło się coraz lepiej.

Rada Sołecka: Henryk Duda, Jerzy Glenc, Florian Glenc, Sylwester Jęzcionka, Tomasz Kühn, Krystyna Matuszek, Anna Południk, Ireneusz Płaczek, Daniel Świerczek.

Turza Śląska



Joachim Nielaba,

63 lata, technik górnik / emeryt

Zostałem sołtysem, bo chcę, żeby... sołectwo Turza Śląska jeszcze szybciej się rozwijało. Połączyć ludzi, którzy chcą coś dobrego zrobić do sołectwa, wciągając mieszkańców do współpracy z Radą Sołecką.

Rada Sołecka: Zbigniew Adamczyk, Stanisław Adamczyk, Janusz Elias, Monika Gwiżdż, Urszula Lenczyk, Stanisław Sitek, Dominika Styrol, Iwona Wajsman, Monika Zgrządek.

Uchylsko



Jerzy Mozes,

57 lat, ślusarz-tokarz, obecnie pracownik stacji paliw Shell w Wodzisławiu Śląskim.

Zostałem sołtysem, bo chcę... pomagać ludziom, dbać o swoje sołectwo, a cel jaki sobie stawiam, to przede wszystkim uregulowanie cieków wodnych w naszym sołectwie, gdyż są bardzo zaniedbane, zamulenie rowów sięga 80-100 cm.

Rada Sołecka: Stefan Chłapek, Kornelia Chłapek, Jan Dostoł, Krystyna Malcharczyk, Rudolf Polnik, Henryk Polnik.

fol. W. Langrzyk, oprac. red. U Nas

Podsumowanie roczne z realizacji „Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest” na terenie gminy Gorzyce” za 2014 r.

Gmina Gorzyce w 2014 r. po raz kolejny przystąpiła do usuwania wyrobów zawierających azbest z budynków jednorodzinnych zlokalizowanych na terenie gminy w ramach realizowanego „Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest na terenie gminy Gorzyce” przyjętego uchwałą nr. XXX\263\09 Rady Gminy Gorzyce z dnia 23.04.2009 r. Celem tego programu jest inwentaryzacja azbestu, jego sukcesywne usuwanie, prawidłowa utylizacja oraz pomoc mieszkańcom w tym zakresie zgodnie z przepisami prawa. Docelowym terminem usunięcia wyrobów zawierających azbest z terenu gminy jest rok 2032.

Program zakłada likwidację ok. 253 Mg azbestu i sukcesywnie jest realizowany. Zgodnie z Krajowym „Programem usuwania azbestu” do zadań Rady Gminy należy przyjmowanie rocznych podsumowań rze-

czowo-finansowych z realizacji zadań gminnego programu. W 2014 r. azbest usunięto z 33 nieruchomości w 9 miejscowościach: Belsznicy, Bluszczowie, Czyżowicach, Gorzycach, Gorzyczkach, Odrze, Rogowie, Turzy Śląskiej, Uchylsku. Najwięcej tych wyrobów usunięto w miejscowości Rogów, tj. 18,104 Mg. Łącznie w 2014 roku usunięto i zutylizowano 60,839 Mg wyrobów, które w swoim składzie posiadają niebezpieczny minerał, jakim jest chryzotyl i były to płyty azbestowo-cementowe faliste oraz płaskie.

Materiały te usuwało P.H.U. US-KOM Robert Kołodziejski ul. Żabia 5, 09-500 Gostynin. Zdemonstrowane płyty azbestowo-cementowe zabezpieczono przed rozprzestrzenianiem się azbestu w środowisku i przewieziono na składowisko odpadów w Pruszu oraz Radomsku. Ww. firma przedstawiła najko-

rzystniejszą ofertę w zakresie demontażu, załadunku, transportu i unieszkodliwiania. Koszt ten wyniósł 560,00 zł. za Mg brutto. Odnotowano interwencje mieszkańców w zakresie długiego czasu oczekiwania na odbiór zdemontowanych i zabezpieczonych odpadów azbestowych. Po interwencji urzędu w tej sprawie odpady zostały odebrane.

Mieszkańcy przystępujący do programu zobowiązani byli do pokrycia 20% kosztów w/w prac, natomiast 80% kosztów zostało pokryte z budżetu gminy oraz powiatu.

W 2014 r. realizacja zadania zamknęła się kwotą 32.575,70 zł, a środki na jego realizację pochodziły z trzech źródeł: budżetu gminy w wys. 13 798,71 zł; budżetu powiatu w wys. 12 261,79 zł; środki mieszkańców 6515,20 zł.

Obowiązki właścicieli psów

Posiadacz psa lub innego zwierzęcia zobowiązany jest do sprawowania nad nim odpowiedniego nadzoru. Niezachowanie należytej pieczy może rodzić konsekwencje natury cywilnej. O tym, że psa należy pilnować, żeby nikogo nie pogryzł słyssał prawie każdy. Warto przypomnieć sobie podstawowe zasady dotyczące posiadania psa oraz obowiązki, jakie musi spełnić jego właściciel.

Zgodnie z ustawą o ochronie zwierząt, każdy właściciel psa powinien zapewnić mu właściwe warunki. Pomieszczenia powinny być odpowiednio dostosowane, chronić psy przed zimnem, upałem, opadami atmosferycznymi. Pies powinien mieć dostęp do światła dziennego oraz swobodę. Właściciel musi także zapewnić mu karmę oraz stały dostęp do wody.

Każdy właściciel czworonoga powinien pamiętać o obowiązkowych szczepieniach ochronnych. Niedopełnienie obowiązku szczepienia psa jest zagrożone grzywną, a nawet karą aresztu lub ograniczenia wolności.

Zgodnie z Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Gorzyce, osoby utrzymujące zwierzęta domowe są zobowiązane do za-

chowania bezpieczeństwa i środków ostrożności, zapewniających ochronę przed zagrożeniem lub uciążliwością dla ludzi oraz przed zanieczyszczeniami terenów przeznaczonych do użytku publicznego. Zwierzęta domowe mogą być wyprowadzane tylko pod opieką osoby dorosłej lub osoby zdolnej do panowania nad nimi. Psa należy prowadzić na smyczy, przy czym pies rasy uznanej za agresywną lub zagrażający otoczeniu musi mieć założony kaganiec. Osoby utrzymujące zwierzęta domowe obowiązane są do niezwłocznego usuwania zanieczyszczeń powodowanych przez te zwierzęta na terenach publicznych, a także z miejsc wspólnego użytkowania.

Niezachowanie należytej ostrożności przy trzymaniu psa może doprowadzić do wyrządzenia szkody przez psa innej osobie. Najczęściej ta szkoda ma postać uszkodzenia rzeczy, ale coraz częściej słyszymy o przypadku poważnego pogryzienia przez psa dziecka czy nawet dorosłej osoby. W zależności od skutków takiego niewłaściwego trzymania czworonoga – właściciela może spotkać mniej lub bardziej surowa odpowiedzialność karna. Jeśli w wyniku niedopilnowania psa dojdzie do zniszczenia rzeczy (np. rozerwanie ubrania, wybite szyby, jak również za-



gryzienie innego zwierzęcia) – posiadacz, który nie wywiązał się z właściwego trzymania psa poniesie odpowiedzialność karną uzależnioną od wartości wyrządzonej szkody.

Pamiętajmy, że za zachowanie psa zawsze odpowiada jego właściciel. Szkody, które czynią psy, wynikają z błędów popełnianych przez ludzi – np. chowanie nieodpowiedniej rasy psa w domu, nieprzestrzeganie szczepień, niewłaściwe warunki bytowe dla psa, brak szkoleń i dyscypliny. Jeżeli jesteś właścicielem psa, pamiętaj, że brak Twojej wyobraźni może doprowadzić do poważnej tragedii!

Źródło: UG Gorzyce



RZECZPOSPOLITA POLSKA



Nowy wzór dowodu osobistego

W związku z wejściem w życie z dniem 1 marca 2015 r. nowych przepisów dotyczących dowodów osobistych, a co za tym idzie nowego wzoru dowodu osobistego, w załączeniu prezentujemy elektroniczną wersję ulotki informacyjnej dotyczącej zabezpieczeń nowego dowodu osobistego.

Więcej informacji na stronie www.gorzyce.pl

DZIEŃ DLA KOBIET



Dzień dla Kobiet – to główny, gorący temat w WDK w Olzie. Już od trzech lat staramy się, aby ten dzień był wyjątkowym dniem dla każdej kobiety. Dlatego też nie dziwne było to, że lista uczestników, zapełniła się w tak krótkim czasie.

7 marca, to właśnie wtedy odbyła się impreza. Na wstępie każda z pań, otrzymała jabłko oraz chleb ze smalcem, oczywiście nie bez powodu, miało to głębszy sens... Gdy już nadeszła godzina 17⁰⁰, każda z pań, po kawie i małym poczęstunku, zaczęła korzystać ze stanowisk. Uroda, Relaks, Smak, Zdrowie – jednym słowem – raj dla kobiet. Tego dnia można było spełniać wszystkie zachcianki, a było ich sporo.

Bizuteria, perfumy – które można było zakupić, tatuaże – o których można było się dowiedzieć dosłownie wszystkiego, kosmetyczki, fryzjerki – dzięki którym można było poczuć się młodziej, masaże oraz centrum medyczne.

Odwiedził nas pan Darek wraz ze synem, którzy umilili nam ten czas, śpiewając kilka piosenek. Wspólne biesiadowanie zawdzięczamy panu Sławkowi. Jednym słowem było wesoło, miło i przede wszystkim zdrowo.

A. Kura



fot. E. Walicka

„DZIECKO” – WYSTAWA FOTOGRAFII MONIKI STYRNOL-CZECZOT

W tym miesiącu tj. marcu 2015 w naszej galerii „Na sali” swoje prace fotograficzne wystawiła Monika Styryń-Czczot. „Wystawa jest zbiorem zdjęć, których głównym bohaterem jest dziecko. Są to zdjęcia portretowe, kreacyjne i reporterskie.

W dużej przewadze jest to efekt sesji wykonanych w plenerze, gdzie moim zdaniem dzieci czują się najswobodniej, przez co łatwiej uchwycić ich naturalne emocje.

Nie lubię dzieci nawiązać do uśmiechu, dlatego na moich zdjęciach brak sztucznego grymasu. Brak uśmiechu na twarzy nie zawsze oznacza, że dziecko jest smutne, a zdjęcie jest złe”.

„Urodzona 1980 r., mieszkam w Wodzisławiu Śl. – Radlin II. Absolwentka pierwszego roku Państwowego Ogniska Plastycznego w Rydułtowach, w 2009 roku obroniłam dyplom UŚ w Cieszylinie, Wydział Artystyczny, na kierunku grafika artystyczna, w 2004 roku otrzymałam wyróżnienie honorowe dziekana wydziału artystycznego za realizację wyróżniających się prac artystycznych UŚ w Cieszylinie. W 2012 r. ukończyłam roczne warsztaty fotograficzne w BlackBook w Gliwicach. W 2013 r. ukończyłam roczne studio florystyczne. Obecnie prowadzę własną firmę fotograficzną – FOTYCZCZOTY”

Wyróżnienia i nagrody:

- Otwarty Konkurs Fotograficzny „W obiektywie – dziedzictwo naszych przodków” za pracę „Ślad” 2005 r.
- Konkurs „Przez okno” w DK Niedobczyce za cykl zdjęć „Świt” 2013 r.
- Trzecie miejsce w konkursie „Zbliże-



fot. P. Walczak

nia” za zdjęcie „W kręgu najbliższych” 2014 r.

- Pierwsze miejsce w konkursie „Rybnik – mój dom, moja ulica, moje miasto – 2014”

To druga wystawa Moniki u nas. Pierwsza to grafiki druga – fotografie pt. „Dziecko”. Prace czarno-białe, kolorowe, nastrojowe, ciepłutkie, na paru fotografiach ich córka Ilonka.

P. Janusz, Galernik z W.D.Q-Olza



Janusz Węgrzyk oraz Monika Styryń-Czczot

ZAKOŃCZENIE PROJEKTU DZIECIĘCA AKADEMIA KREATYWNOŚCI

26 lutego nastąpiło zakończenie projektu Dziecięca Akademia Kreatywności w WDK Olza.

Od września pani Magda wraz z Kreatornią Studio intensywnie prowadziła zajęcia dla grupy starszej, jak i młodszej. Dzieci bardzo chętnie przychodziły na zajęcia, ponieważ zawsze tworzyły nowe prace oraz mogły poznać wiele ciekawostek. Nadszedł czas, aby podsumować i oficjalnie zakończyć projekt. Wystawa fotografii – fotorelacja z zajęć, wystawa prac uczestników DAK, prezentacja multimedialna i krótki opis zadań, występy dzieci – uczestników DAK oraz rozdanie dyplomów. Dzieci najbardziej były dumne, gdy odbie-

rały swój dyplom, a z drugiej strony było im przykro, że ta zabawa dobiegła końca.

Pod koniec każde dziecko mogło pobawić się klockami oraz zabawić chustą Klanza. Bardzo dziękujemy za przybycie dzieciom oraz ich rodzicom.

A. Kura



fot. A. Kura

Podsumowanie Dziecięcej Akademii Kreatywności.

WIOSENNE ŚWIĘTOWANIE

Spotkanie członkiń
Kół Gospodyń Wiejskich w Czyżowicach.

Doroczne marcowe spotkania członkiń Kół Gospodyń Wiejskich mają w naszej gminie wieloletnią tradycję. Odbývają się regularnie u progu wiosny i w okolicy daty Międzynarodowego Dnia Kobiet od ponad 30 lat. Są świętem niezmiennie oczekiwanym przez gospodynie i władze samorządowe gminy. Radosnym, kolorowym, pełnym pozytyw-

Byłem oglądać śnieżyczki w Gorzycach. W gminie Gorzyce mamy prawdziwą wiosnę. Dobrze, że jesteście, wiem, że będziecie. Niech wiosna trwa przez cały rok – wójt gminy Daniel Jakubczyk

nej energii. Niepowtarzalna atmosfera towarzysząca tym spotkaniom pozwala przypuszczać, że także w kolejnych latach cieszyć będą ich uczestników – członkinie Kół Gospodyń Wiejskich i zaproszonych gości. Od dłuższego czasu – ze względu na liczbę uczestników – spotkania wiosenne odbywają się w gościnnym czyżowickim domu kultury. Także w tym roku (12 marca) sala tej placówki wypełniona była po brzegi. Za stołami zasiadły przedstawicielki wszystkich 12 Kół Gospodyń Wiejskich oraz zaproszeni goście. Byli wśród nich: senator RP Adam Zdziełło, poseł RP Ryszard Zawadzki i Krzysztof Gadowski, wójt gminy Daniel Jakubczyk, Maria Władarz – sekretarz UG, Bernadeta Grzegorzek – skarbnik gminy, Helena Lazar – zastępcza wójta, Eugeniusz Wala – przewodniczący Rady Powiatu, Marian Jureczko – wiceprzewodniczący RG Gorzyce, przedstawiciele gminnych jednostek spółdzielczości, dyrektorzy gminnych placówek kultury oraz prezes LGD Morawskie Wrota – Lucyna Gajda oraz Marcel Balcar z oddziału PZSKO w Wierzniowicach (Czechy). Wśród zaproszonych gości znaleźli się także wójtowie gminy poprzednich kadencji – Krystyna Durczok i Piotr Oślizło.

Po powitaniu uczestnicy spotkania odśpiewali zgodnym chórem hymn gospodyń wiejskich, a potem zaproszeni przez Elżbietę Kołek oglądali przy-

gotowaną przez instruktorów gorzyckiego domu kultury prezentację multimedialną, która przedstawiała najważniejsze wydarzenia z życia Kół Go-

U was w całej okazałości widać, jak piękne są nasze śląskie obyczaje i tradycja. ... Nom nie trza za bardzo pomagać, nom yno nie trza przeszkadzać – senator RP A. Zdziełło

spodyń Wiejskich w roku 2014. Znalazły się wśród nich obrazy z topienia marzanny, przeglądu palm wielkanocnych, wianków, dożynek gminnych, ze święta pieczonego ziemniaka, jubileuszy powstania KGW w Turzy Śl., i Belsznicy i na koniec – prezentacja grup śpiewających KGW.

Prezentację multimedialną skomentowała E. Kołek. Opowiedziała również o innych formach pracy w kołach. Podziękowała członkiniom kół za ogromne zaangażowanie i ofiarność, Urzędowi Gminy w Gorzycach, parlamentarzystom, lokalnej spółdzielczości, gminnym placówkom kultury, dziękowała za wsparcie finansowe i organizacyjne.

Po wystąpieniu E. Kołek scena czyżowickiego domu kultury „zakwitła” dziesiątkami żółtych tulipanów. Przywieźli je ze sobą parlamentarzyści. 12 przewodniczących KGW i Elżbieta Kołek przyjęły z ich rąk ogromne bukiety tych wiosennych kwiatów. Widownia zareagowała na ten gest gorącymi owacjami. Za kwiatami popłynęło całe mnóstwo serdecznych życzeń i podziękowań.

Dziękuję za zaproszenie i osiem lat współpracy. Z niejednego pieca chleb jedliśmy. Mimo problemów – zawsze był dobry – b. wójt Piotr Oślizło

Część artystyczną spotkania przygotowali Gorzyczanie i Urszula Wachtarczyk z gorzyckiego domu kultury oraz dziewczęca grupa wokalna Gama i Irena Witek-Bugla z Olzy. Pięknie brzmiały śląskie „pieśniczki” w ich wykonaniu.

Równie pięknie zabrzmiała śpiewana przez całą widownię „pieśniczka” autorstwa (słowa i muzyka) Ireny Sauer – „Bo tu jego dom...”. Zadeedykowano ją uczestniczącej w spotkaniu autorce.

Nie spodzianką był występ Magdy Paloc z KGW Czyżowice, która brawurowo, pod każdym względem perfekcyjnie „zagrała” znakomity przebój Danuty Rinn – „Gdzie ci mężczyźni”. Podobał się również słowno-wokalny popis Heleny Łatki z KGW Gorzyce. Wszystkie występy nagro-



Przewodniczące Kół Gospodyń Wiejskich zostały obdarowane bukietami tulipanów.

DO CIEBIE

Wymodliła Cię
MIŁOŚĆ
Zrodziło Cię
PRAGNIENIE
Koronowała Cię
PŁODNOŚĆ
Błogosławiła Cię
PRACA
KOBIEITO – WESTALKO
ojczystego ogniska
MATKO
nadziei i przetrwania
KAPLICZKO
z losem pojednania
DOMIE
szczęśliwych powrotów
CZARO
niespełnienia
OKOLICZNOŚCIOWA MADONNO
PRZEBACZ CZASOWI
PRZYGARNIJ
podcięte kwiaty!

CIEPLO
Twoich dłoni
PIEŚCI
ziarno wdzięczności
ŻYCZLIWOŚĆ
Twoich ramion
OTULĄ
zdziwione zatracenie
RUMIANEK TWEGO SERCA
NIE POZWALA
odejść z gorączką...

Irena Sauer

Hymn Wiejskiej Gospodyni

*Wiejska gospodyni w swym pięknym
stroju najładniej wygląda przecie
Jako na miedzy ta polna róża
jako łąkowe kwiecie.*

*Sukienka krasna suto marszczona
Gorset wyszywany w kwiaty
Włosy w warkocz równo splecione
A w tych warkoczach bławaty.*

*Jeszcze fartuszek w pasie związany
Na głowie koraliki wokół szyi
A twarz pogodna i jasna.*

*Bo matus babcia tak się stroiły
I ja też kocham te stroje
Kocham te stroje krasne i proste
Jak proste jest życie moje.*

Wiosenne Świątowanie 2015

GORZYCZANIE KOŁĘDOWALI NA JASNEJ GÓRZE

Gorzyczanie na Jasnej Górze w Częstochowie podziękowali Matce Bożej za opiekę i wyśpiewali radosne „Gloria in excelsis Deo” przy akompaniamencie Gminnej Orkiestry Dętej z Gołkowic pod dyktando Ryszarda Wachtarczuka. Gościnnie z Gorzyczanami wystąpił Marian Chrobok, związany z naszym zespołem od założenia. Koncert w sanktuarium odbył się 24 stycznia z inicjatywy pana B. Karaska, radnego Sejmiku Województwa Śląskiego.

„Wiejska gospodyni w swym pięknym stroju najładniej wygląda przecie...”

Zespół folklorystyczny Gorzyczanie zaprezentował się w repertuarze biesiadno-ludowym dedykowanym wszystkim uczestnikom Wiosennego Świątowania 2015, którego gospodarzem jest szefowa wszystkich Kół Gospodyń Wiejskich pani Ela Kołkowska. „Jakże to szło na zoty”, „Cztery konie we dworze”, „Dałabym ci, dała” mogliśmy usłyszeć ze sceny czyżowickiego domu kultury. Piosenki ludowe były przeplatane humorystycznymi monologami naszej śląskiej poetki Helenki Łatkowej. Zabawa była jak zwykle wspaniała. Na zakończenie występu wszyscy wspólnie zaśpiewaliśmy kompozycję naszej regionalnej kompozytorki pani Ireny Sauer „Bo tu jego dom”.

U. Wachtarczyk

SPEŁNIAJMY MARZENIA

Gorzyczka Spółka Młodych

W ostatnim miesiącu w Gorzycach powstała organizacja, która ma na celu spełnianie marzeń młodych ludzi. Grupa ta nosi nazwę GSM, co oznacza Gorzyczka Spółka Młodych. Uczestnicy spotkań tej grupy chcą sprawić, by młodzież miała możliwość wykazania swoich umiejętności oraz działania we własnej miejscowości. Dużą część stanowią sportowcy klubu LKS Czarni Gorzyce. To zarząd klubu wraz z WDK Gorzyce postanowili pracować z młodymi ludźmi. Do grupy należą piłkarze klubu w Gorzycach, zarówno trampkarze jak i juniorzy. Juniorzy młodszy awansowali w tym sezonie do III ligi wojewódzkiej. Swoje rozgrywki zaczynają 7 kwietnia, więc zapraszamy kibiców na mecze. Grupy jednak nie stanowią sami piłkarze. Należą do niej również młodzi z innymi pasjami, takimi jak taniec, śpiew czy siatkówka. Zapraszamy młodzież na nasze spotkania, by mogła mieć też wpływ na to, co się dzieje w naszej szkole, miejscowości, domu kultury czy klubie sportowym. Spełniamy marzenia! Czasem warto wyjść na chwilę z domu i zobaczyć, ile ciekawych rzeczy dzieje się wokół nas.

Zapraszamy do polubienia naszego fanpage GSM Gorzyczka Spółka Młodych, tam też dowiedzieć się o terminach spotkań.

K. Cielusek

ROGOWSKA PARAFIA MA SWOJĄ MONOGRAFIĘ

W czwartą niedzielę Wielkiego Postu nowa sala parafialna przy parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie wypełniona była po brzegi. Powodem takiego zainteresowania był wieczór promocyjny książki pt. „Parafia NSPJ w Rogowie - zarys monograficzny”. Spotkanie rozpoczęło się akcentem muzycznym w wykonaniu zespołu „Poddasze z widokiem na niebo”, który działa przy świetlicy w Rogowie, pod kierunkiem Eweliny Poloczek.

Wszystkich zebranych serdecznie powitał ks. dr Bernard Rak, proboszcz parafii w Rogowie i pomysłodawca projektu tego wydania. Książkę proboszcz przypomniał historię tworzenia książki, a więc tworzenia zespołu autorskiego oraz gromadzenia materiałów źródłowych.

Monografia ta jest pracą zbiorową, a autorami poszczególnych rozdziałów są Krzysztof Witosz, Edith Spirydowicz i Ewelina Poloczek. Do książki załączony jest film promocyjny autorstwa Jacka Zielonki.

W czasie trwania spotkania promocyjnego, każdy z autorów opowiedział w skrócie o swojej „działce” w tej pracy. Krzysztof Witosz jest autorem rozdziału historii rogowskiej parafii na przestrzeni wieków do czasów współczesnych. Jak powiedział, gromadzenie materiałów źródłowych było bardzo trudne z powodu wielkiego rozproszenia tych zapisów, a także z powodu tragicznych zdarzeń II wojny światowej, która szczególnie dotknęła Rogów i jego kościoły w końcowych momentach jej trwania.

Edith Spirydowicz dokonała opisu kościoła pod względem architektonicznym i ikonografii jego wystroju. Przybliżyła też wiedzę o obiektach sakralnych na terenie całej parafii, a więc: Rogowa, Bluszczowa, Bełsnicy i Odry.

Bogate życie parafialne opisała w rozdziale trzecim Ewelina Poloczek. Opisała w swojej

pracy działalność duszpasterską oraz działalność parafii na niwie kultury, a także działalność poszczególnych wspólnot działających na terenie parafii.

Recenzentem pracy jest dr Maria Kopsztejn, która w swoim wystąpieniu nie kryła wielkiego uznania dla wszystkich ludzi, którzy podjęli się tego zadania. Podkreśliła szczególnie wkład proboszcza ks. dr. Raka, który potrafił, jak się wyraziła, „pociągnąć całą robotę”, czyli stworzyć grono ludzi i doprowadzić pracę do końca. Pracę tę recenzentka spuentowała słowami „Książka ta pachnie miłością”.

Wójt gminy Daniel Jakubczyk serdecznie podziękował Lokalnej Grupie Działania Morawskie Wrota, która to jest autorem projektu na pozyskanie środków finansowych potrzebnych do wydania tej książki. Odniósł się także z wielkim uznaniem do zespołu autorskiego i księdza proboszcza.

Parafia rogowska na przestrzeni wieków miała wielu wielkich proboszczów i wychowała księdza, który jest obecnie kandydatem na ołtarze, dlatego tej parafii należy się to wydanie – zakończył swoją wypowiedź wójt gminy.

Głos na zakończenie zabrali jeszcze goście, senator Adam Zdziebło, starosta powiatu, parafianin rogowski Tadeusz Skatuła, który podkreślił znaczenie tej książki jako znacznego wkładu do dziedzictwa kulturowego tego skrawka Górnego Śląska. Wystąpił też historyk Paweł Porwoł, który wiele wniósł w to opracowanie. Do powstania tej monografii przyczyniło się bardzo wielu mieszkańców parafii jak i całej gminy. Część z nich została wymieniona w stopce wydania, ale z powodów technicznych, co jest zrozumiałe, nie można wymienić wszystkich, którym na sercu leżało wydanie historycznej książki o swoim kościele i parafii.

A. Nowak



Gości powitał oraz spotkanie prowadził ks. dr. Bernard Rak, współpomysłodawca projektu.

AKTORSKA PASJA MŁODYCH Z „FORMATU A4”

Młodzież z gimnazjum w Turzy Śląskiej wystawiła na „deskach” sali gimnastycznej sztukę ze zbioru „Baśni 1001 nocy” – „Lampa Aladyna”. Aktorzy tego spektaklu to uczniowie skupieni w kole teatralnym „Format A4”, które prowadzi od lat Jolanta Szurman, polonistka turskiego gimnazjum, która jednocześnie była reżyserem całego przedstawienia.

Młodzi aktorzy zaskoczyli widownię pełną ekspresji grą aktorską. Widać było bardzo dobre opanowanie tekstów przez grających, a także staranne opracowanie choreografii całego spektaklu przez Barbarę Wuwer. Uczniowie przygotowywali sztukę już od października ubiegłego roku. Młodzież sama chciała pracować – powiedziała pani Szurman. Grupa wytworzyła odpowiednią atmosferę w swoim aktorskim kolektywie, wykreowali się liderzy, którzy wnieśli później wielki wkład w jakość tego przedstawienia. Potrafili sami wnieść do scenariusza wiele odnośników do współczesnych sytuacji, współczesne młodzieżowe zwroty, słowa i język internetowy. Wszystko to dodało tej orientalnej, starej baśni, wiele kolorystyki, co spowodowało że sztuka stała się bardziej współczesna. Ten nastrój świetnie potrafili wytworzyć grający rolę Dżina Paweł Witebski, Aladyna – Szymon Szuścik, Dżafara – Szymon Kucza, Sułtana – Kuba Kucza i Jasminy – Natalia Przybyła. Na uwagę zasługują także pozostali aktorzy, którzy w epizodycznych rolach także potrafili pokazać swój aktorski talent. Wielkie brawa należą się także całemu baletowi za pięknie wykonany taniec wschodu, a także duetowi wokalistek – Julii Grzebak i Julii Peteszuk które występy baletu upiększały piosenkami w rytmach orientu.

Cały spektakl toczył się przy wspaniałej oprawie muzycznej którą zapewnił zespół szkolny pod kierunkiem nauczyciela muzyki turskiego gimnazjum Roberta Wiji. Zaznaczyć też trzeba, że oprawa muzyczna tego spektaklu przyczyniła się znacząco do wysokiej oceny całego zespołu teatralnego.



Paweł Witebski – Dżin i Szymon Szuścik – Alladyn.

Podkreślić też należy wkład Bożeny Swobody w realizację całego przedstawienia oraz wkład Aliny Adamczyk w przygotowanie scenografii.

Spektakl nagrodzony został wielkimi braunami przez widzów, rodziców, mieszkańców Turzy Śląskiej, gości z całej gminy i sponsorów. Na zakończenie dyrektor turskiego gimnazjum Aleksandra Kubala w serdecznych słowach podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tego przedstawienia, aktorom, pracownikom szkoły, a także sponsorom, którzy materialnie wspierają inicjatywę artystyczną tej szkolnej placówki. Po spektaklu teatralnym, miłośnicy muzyki mogli wysłuchać koncertu w wykonaniu absolwentów turskiego gimnazjum

Podsumowując, można zadać sobie pytanie: a może spośród tych młodych zapaleńców sztuki aktorskiej wyrośnie kolejny dobry aktor, którego będziemy mogli podziwiać na deskach znanych teatrów?

A. Nowak



Wspólne zdjęcie podczas zakończenia spektaklu.

DO PERU Z KLUBEM PODRÓŻNIKA

*Tak pracować,
jakby się miało żyć wiecznie.
Tak żyć,
jakby trzeba było jutro umierać.*

św. Jan Bosco

26 lutego 2015 r. o godz. 18.00 odbyło się kolejne spotkanie w ramach Klubu Podróżnika w Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach. Tematem spotkania był „Wolontariat w Peru”, o którym opowiedziała pani Magdalena Strączek – mieszkanka Czyżowic. Pani Magda studiowała międzynarodowe stosunki gospodarcze na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. W sierpniu 2013 r. wraz z jeszcze jedną wolontariuszką z Polski wyjechały na roczną misję w ramach wolontariatu do Peru, gdzie pracowały na placówce misyjnej Bosconia w Piura. Do ich codziennych obowiązków należały: opieka nad dziećmi i młodzieżą w oratorium, szkole i w slumsach, prowadzenie zajęć dydaktycznych skierowanych do dzieci i młodzieży zagrożonych patologią oraz pomaganie w odrabianiu zadań domowych. Stałym elementem dnia było chodzenie do slamsów, by prowadzić zajęcia i opiekować się najmłodszymi mieszkańcami Peru. Tam też pani Magda docierała do osób dotkniętych biedą i ofiar zorganizowanej przestępczości. Miała szansę obserwować, jak pod wpływem zajęć w oratorium i dzięki ciężkiej pracy wszystkich wolontariuszy, dzieci zmieniają się i wychodzą na prostą. Oprócz zajęć typowo dydaktycznych, organizowano zajęcia animacyjne, wspólne gry, zabawy dla dzieci. Pani Magda mówiła, że czasami było ciężko, ale wiara dodawała jej sił do dalszej pracy. Osiągane efekty w pracy z dziećmi dawały wiele radości i satysfakcji.

Oprócz informacji dotyczących wolontariatu i doświadczenia pani Magdy z pracy z peruwiańskimi dziećmi dowiedzieliśmy się kilku ciekawych informacji. Peruwiańska kultura jest zlepkiem w tradycjach hiszpańskiej i rdzennej ludności, chociaż znajdziemy tam również wpływy afrykańskie, azjatyckie i europejskie. Sztuka peruwiańska rozpoczęła się tworzeniem ceramiki, rzeźb, biżuterii przez wczesnych Indian. Peru zamieszkuje najwięcej katolików, następnie ewangelików, ateistów. Wszystkie wiadomości przekazane przez panią Magdę sprawiły, że bliżej poznaliśmy ten południowoamerykański kraj, warunki życiowe tamtejszych mieszkańców oraz jak trudna jest praca wolontariuszy wyjeżdżających na misję, aby pomagać innym.

Kolejne spotkanie w ramach Klubu Podróżnika odbędzie się 26 marca o godz. 18.00.

A. Bierska



Magdalena Strączek z peruwiańskimi dziećmi.

„AUTOSTOPEM NA NORDKAPP”

23 stycznia 2015 r. w Gimnazjum w Gorzycach odbyło się kolejne już spotkanie z podróżnikiem, panem Marcinem Witą zorganizowane przez panią polonistkę, Renatę Wzorek. Pan Wita na co dzień mieszka w Żorach, a jego pasją są podróże, te bardzo dalekie i te całkiem bliskie. W najbliższym czasie np. wybiera się do Izraela i Jordanii. Zwiedził już Hiszpanię, Włochy, Francję, Indie. Tym razem prelekcja dotyczyła niezwykle wyprawy autostopem przez Niemcy, Danię, Szwecję, Norwegię aż na Nordkapp i z powrotem przez Finlandię i Estonię.

A oto kilka wypowiedzi obecnych na wieczorze z panem Marcinem uczniów: *Bardzo interesuję się podróżami po Europie. Pan Marcin podał ważne wskazówki dotyczące sposobu przemieszczania się autostopem, które mi się przydadzą. Pokazał, jaką frajdę sprawiają tego typu podróże. Chciałabym jeszcze raz posłuchać jego historii.* (Natalia Widenka z klasy 3 b), *Moją uwagę przykuła wyjątkowa wytrwałość wędrowca. Mimo przeciwności losu, dotarł do celu i potrafi się cieszyć z wygranej. Podziwiam pana Marcina za rzadko spotykaną wytrwałość i niesamowitą odwagę.* (Martynka Michalska z klasy 2 b), *Zadziwiła mnie życzliwość ludzi nie tylko w Polsce, ale i w Niemczech, Szwecji, Norwegii. Ludzie ci życzliwie pomagali panu Marcinowi.* (Kasia Adamczyk z klasy 2 b), *Podobało mi się poczucie humoru pana Marcina, pozytywne nastawienie i chęć spotkania z nami.* (Dawid Zajac z klasy 1 a).

Kolejnym punktem spotkania był wywiad przeprowadzony przez dwie uczennice z kółka dziennikarskiego działającego w Gimnazjum w Gorzycach, Annę Bortlik i Simonę Skibę.

Ania: Jak zaczęła się Pana przygoda z podróżami?

M.W.: Pierwsza wycieczka zorganizowana była przez moich znajomych do Hiszpanii. To było jakieś pięć lat temu. Dołączyłem jako uczestnik, a wyprawa polegała na tym, że kupiliśmy tanie bilety lotnicze i poleciliśmy do Madrytu. Tam mieliśmy wynajęty samochód i przejechaliśmy pół Hiszpanii, nocując w namiotach, żywiąc się tanim kosztem.

Simona: Jak od strony logistycznej przygotowuje się Pan do podróży?

M.W.: Przede wszystkim każda podróż jest inna. Co jest dla mnie najważniejsze? Staram się być bardzo dobrze przygotowany pod względem odzieży: ubrania, które mogę wziąć i które zajmują mało miejsca, jakiś dobry plecak, to bardzo ważne. Dużo informacji „wyciągam” z Internetu, książek, rozmów z różnymi osobami. Odnajduję ludzi w Internecie, wypytuję o różne ciekawostki. Sprawdzam też na aplikacji z Ministerstwa Spraw Zagranicznych „iPolak” (dotyczy różnych krajów), czy tam jest bezpiecznie, bo to najważniejsze, jakie szczepionki są potrzebne (jeśli jedziemy poza Europę)... I karta EKUZ.

Ania: Jakimi środkami lokomocji najczęściej Pan podróżuje?

M.W.: Najczęściej wynajętym samochodem. Autostopem również, ale bardzo rzadko, praktycznie zdarzyło mi się dwa razy. Druga podróż to właśnie na Nordkapp. Samolot to jest podstawa. Odnajduję promocje, tanie bilety lotnicze. W Indiach głównym środkiem transportu był pociąg.

Simona: Jakie ciekawe pamiątki przywiózł Pan ze sobą do Polski?

M.W.: Zazwyczaj staram się przywozić coś nie dla siebie, tylko dla znajomych. Sobie przywożę najczęściej kubek do picia. Chociaż, gdy byłem w Skandynawii, to nie kupiłem, bo najtańszy kosztował 50 złotych. Tam jest bardzo drogo. To wszystko zależy od regionu. Każdy kraj jest inny, ma różne atrakcje. Z Indii np. przywiozłem dużo kadzi-dełek, wyrobów takich jak obrusy, poszewki na poduszki, dla brata – pozłacany pierścionek, dla taty też jakiś sygnet.

Ania: Jakie przeżył Pan najśmieszniejsze i najdziwniejsze zdarzenia podczas podróży?

M.W.: Czy najstraszniejsze też mogą być?

Ania i Simona: Oczywiście.

M.W.: Ok. Byliśmy w Waranasi. To jedno z najstarszych miast w Indiach znane z tego, że jest położone w pobliżu Gangesu i na tej rzece znajdują się ghatty, czyli schody, na których odbywają się kremacje zwłok. Była godzina 22, ciemno. Trzeba wiedzieć, co można, a czego nie można robić w danym miejscu. Tam nie można było fotografować tych obrzędów, bo groziło to sankcjami, np. mogli nas zamknąć w więzieniu. Podróżowałem z dwójką osób poznanych przez Internet, to było starsze małżeństwo. Pan Krzysztof szedł z aparatem i zrobił wtedy zdjęcie. Zauważyła to grupka młodych Hindusów. Myślałem, że zaraz coś się stanie złego. On nie rozumiał nic po angielsku, a ta młodzież poszła za nami. I mówili po angielsku: „Co pan zrobił? Dlaczego pan to zrobił? Wie pan jakie kary za to grożą? Teraz was zaprowadzimy do więzienia”. Co się okazało, pochodzili tak 3-4 minuty (dla nas to było jak wieczność) i dali sobie spokój. To było nieprzyjemne przeżycie. Jeśli zaś chodzi o najdziwniejsze... To właśnie małżeństwo wzięło ze sobą paczkę Tic Tac’ów. Gdy jechaliśmy riksami, nagle zatrzymaliśmy się na skrzyżowaniu. Krzysztof zauważył, że w rikszy przed nami siedzi kilkoro dzieciaków, więc mówi: „Dam im Tic Tac-i”. Dał im tego Tic Tac-a, dzieci patrzyły zdziwione. Jedno otworło pudełko, wzięło cukierek do buzi, ale szybko się wykrzywiło, wypłuło cukierka i wyrzuciło Tic Tac-i na ziemię. Okazało się, że oni mają całkiem inne smaki słodczy. Ich cukierków po prostu nie dało się zjeść, były tak niedobre. Co kraj, to obyczaj.

Simona: Jaką najbardziej egzotyczną potrawę Pan jadł?

M.W.: Jadąc do Indii, nie przygotowałem się, jeśli chodzi o jedzenie. To mi w ogóle wypadło z głowy. Bardzo źle zrobiłem, dlatego że nazwy wszystkich potraw były podane w języku hindi. Wielu sprzedawców nie rozumiało angielskiego, ale nie chcieli się przyznać, żeby nie stracić klienta. Tylko kiwali głową „tak” albo „nie”, że rozumieją. Zdarzyło się, że zamówiłem potrawę bardzo słodką, nie wiem, co to nawet było. Zjadłem chyba troszeczkę za dużo i się zatrułem.

Ania: Największe niebezpieczeństwa, które Pana spotkały w czasie podróży?



Wspólne zdjęcie z Marcinem Witą.

M.W.: Gdy byliśmy w Indiach, wziąłem udział w safari po parku narodowym Keoladeo. Jechaliśmy na słoniu, który pierwszy wszedł do tego parku. Weszliśmy na teren, który przywłaszczył sobie nosorożec i gdy zobaczył nas, zaczął szykować się do ataku na słonia. Było już tak niebezpiecznie, że pomimo krzyków kierowcy, nosorożec nie reagował. Byłem wystraszony. Pani, która z nami jechała, zaczęła się modlić. Skończyło się na tym, że nadciągnęła reszta słoni i nosorożec się wystraszył, odwrócił się i odszedł.

Ania: Jaki jest Pana największy sukces?

M.W.: Twierdząc, że dojechanie autostopem na Nordkapp to duży sukces.

Simona: Czy każdy może oddać się takiej pasji? Ile to kosztuje?

M.W.: Każdy może, to tylko kwestia priorytetów. Są rzeczy ważne, ważniejsze i najważniejsze. To moja pasja, choć nie najważniejsza rzecz, ale dosyć wysoko stoi w moich priorytetach. Jeśli chodzi o koszty, to wszystko zależy, w jaki sposób chce się podróżować, ponieważ można zrezygnować np. z kupowania ubrań, z jedzenia słodczy, już nie mówię o nalogach. Można te pieniądze odkładać i po roku uezbra się wysoka suma, wtedy jest możliwość kupienia biletu. A na miejscu można spać u kogoś przez np. couchsurfing – pisze się do osoby na portalu couchsurfing i jeśli ten ktoś się zgodzi, można u niego za darmo przenocować, może cię nawet nakarmić. Można też spać w namiocie. Także jeśli chodzi o koszty, to wszystko zależy od nas, bo można polecieć np. do Barcelony za 200 zł, u kogoś przenocować, pozwiedzać i się okazuje, że na weekend się pojechało za 500 złotych, a może to kosztować 5000 złotych.

Simona: O jakiej wyprawie Pan marzy?

M.W.: Marzę o wyprawie dookoła świata przez Amerykę Północną tanimi liniami lotniczymi. Gdy się wcześniej coś zaplanuje, można sobie zorganizować taką podróż. Potrzebne będzie trochę pieniędzy, ale o wiele mniej, niż się wydaje.

Simona i Ania: Dziękujemy za wywiad.

M.W.: Dziękuję również.



DOSTOJNI JUBILACI

W lutym, wyjątkowe jubileusze obchodzili: państwo Hildegarda i Józef Morawcowie – 65 lat pożycia małżeńskiego, oraz pani Genowefa Rzażonka, która świętowała swoje 95 urodziny.

Z tej okazji jubilatów odwiedzili Wójt Gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Jadwiga Siedlaczek. Delegacja złożyła jubilatom najserdeczniejsze życzenia, szczęcia zdrowia i pomyślności oraz wręczyła drobne upominki.

Pani Genowefa Rzażonka (zd. Helczyk) urodziła się 12 lutego 1920 r. w Bluszczowie. W 1942 roku wyszła za mąż za Wilhelma. Po wojnie młoda para wybudowała własny dom i doczekała się trojga dzieci, wyniańczyli również 12 wnuków. Spędzili razem wspaniałe 63 lata życia. Aktualnie pani Genowefa mieszka ze swoim synem Florianem i jego rodziną.

Pani Hildegarda (zd. Rezner) pochodzi z Olzy, a pan Józef z Zebrzydowic. Para poznała się na pochodzie pierwszomajowym. Pobrali się 13 lutego 1950 r. w Olzie, ślubu udzielił im ks. Kurek. Pani Hildegarda całe życie zajmowała się domem i wychowywaniem czworga dzieci, zaś pan Józef pracował w kopalni. Doczekali się dziewięciorga wnuków i 11 prawnuków.

K. Magdalińska

Szanowne Panie!

Z okazji minionego Dnia Kobiet chciałbym wszystkim Paniom złożyć najserdeczniejsze życzenia dużo zdrowia, spełnienia marzeń, zadowolenia i satysfakcji z codziennych obowiązków oraz pięknego uśmiechu każdego dnia.

Marek Rybarz

OGŁOSZENIE

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, począwszy od 2 marca 2015 r. w godz. od 18.00 do 19.30 w biurze na parterze Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach przy ulicy Strażackiej 8 Radny Gminy Gorzyce - Pan Daniel Kurasz z Czyżowic będzie pełnił dyżury konsultacyjne dla mieszkańców Czyżowic i okolic.

PRZEPIS Z KUCHNI BLUSZCZOWIAŃKI ANGELI BABKA Z AJERKONIAKIEM

Składniki:

- 5 jajek
- 250 g cukru pudru
- 2 paczki cukru wanilinowego (małe opakowanie)
- 250 ml oleju
- 250 ml ajerkoniaku
- 12,5 dkg mąki
- 12,5 dkg mąki ziemniaczanej
- 1 opakowanie proszku do pieczenia (małe)
- szczypta soli

Sposób przygotowania:

Jajka, cukier puder oraz cukier wanilinowy ubić na biskopt, dolewać olej i ajerkoniak. Mąkę i proszek do pieczenia wymieszać i dodać do masy, powoli mieszając. Ciasto wlać do nasmarowanej formy, piec w temperaturze 180°C przez 45 min. (do tzw. suchego patyczka). Lekko ostudzić, wyjąć z formy. Można polać polewą lub posypać cukrem pudrem i wanilią.



Życzenia urodzinowe

Naszemu czcigodnym Jubilatowi

**Klarze Janeta z Gorzyczek,
Helenie Suchora, Elżbiecie Kniszka z Gorzyc
Marcie Hanslik, Herminie Pagiela, Emili Szulc,
Wiktorii Porwoł z Turzy Śląskiej,
Marii Rezner, Pauli Iskra z Rogowa**

obchodzącym w marcu swoje okrągłe jubileusze składamy serdeczne gratulacje i życzymy dwustu lat życia w zdrowiu i pomyślności, a przede wszystkim ogromu energii i wigoru.

Przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek



Wójt Gminy Gorzyce
Daniel Jakubczyk



rubryka satyryka

Czesław Czaika

KOBIETA LIMERYCZNA

Hoża panienka z Jeziora
do figli łózkowych była skora.
Choć nie wychodziła z pierzyn,
nie miała odleżyn...
Ulatniały się jak kamfora.

Pobożna panienka ze Skotnicy,
nigdy nie zadzierała spódnicy.
Nawet w tańcu
myślała o różańcu...
O, Matko Boska,
powiadają nie tylko grzesznicy.

Lubieżno dziółszka z Syrynki
nigdy nie brała do rąk.
Powtarzała słówka:
– Najgorszo je łapówka!...
Nic nie godały synki.

Najstarszo na Stawach panna bez mała,
przed zolytami się wzdragała.
Na zolytników się sroży,
twierdząc: – Wydej to dopust boży!...
Widać, bozia nie dopuszczała.

Z Nowsia o zgrabnych nogach
panienka,
uczyła się chodzić na rękach.
Chwytała się pod boki,
jak pierwsze stawiała „kroki”...
Kasy w CCC będą w mękach.

O jednej chętnej z Ligotki,
sprzeczne chodziły plotki.
Jedni, że wszystkich lubi,
inni, że tylko twardzieli hołubi...
Każdy od niej wychodził wiotki.

Bezpruderyjna z Kaczego Dołu,
lubiła rozbierać się do rosołu.
Nie spuszczała jej z oka,
inna znana wywłoka...
Jednakową opinię miały pospołu.

Wybredna nieco, mieszkająca przy Kopcu,
spodobała się jednemu chłopcu.
Dziewczę tak stękało:
Dla mnie jeden to za mało...
On już jest żonaty na Kraskowcu.

Smukła panienka z Orzecha,
była płaska jak decha.
Ze strachem na twarzy,
bała się spotkać stolarzy...
Sęk w tym, że dawno na nią była
postawiona krecha.

Znanej rozrabiarze z Frydrycha,
koleżanka odstąpiła oprycha.
Nie żałowała wcale,
bo żyli niedbale...
On nie wiedział, że wzięty jest „na krycha”.

Stara panna z Pendzicha,
na adoratorów wciąż kicha.
Nie wiedząc, jak długo to może trwać,
zgodnie rzekli: – A niech ją psia mać!...
I poszli na kielicha.

Bardzo wybrednej, stąd kaj Kraskowiec,
marzył się yno obcokrajowiec.
Śniła jednako
o teściach z Bamako...
Rada je gorolowi, i to takimu bez owiec.

Zgrabną, mieszkającą na Pioskach,
podziwiała nie tylko jej wioska.
Znana była z tego,
że szła na całego...
Na okładkach pism była we wszyst-
kich kioskach.

**ŁACINA NIEKUCHENNA
VARIUM ET MUTABILE
SEMPER FEMINA**
(Kobieta zmienną jest)
Jest to niemal pewnik,
od dawna udowodnione,
rzekł wielokrotny rozwodnik,
z m i e n i a j ą c kolejną żonę.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ JĘZYKA OJCZYSTEGO W SZKOLE PODSTAWOWEJ W TURZY ŚLĄSKIEJ

Język jest zwierciadłem, w którym odbijają się dzieje mówiącego nim narodu. Ten fakt od dawna wykorzystują uczeni, którzy poprzez badanie naszych wypowiedzi, starają się wskazać drogi rozwoju polszczyzny. Zadanie to nie jest łatwe, gdyż gwałtowny rozwój cywilizacji i niekontrolowany napływ informacji właściwy dla epoki współczesnej sprawiają, iż „zalewani” jesteśmy wiadomościami, które nie raz pełne są błędów języków.

Historia Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego

Aby uchronić język, który bez wątpienia stanowi największe dobro każdego narodu, 17 listopada 1999 roku podczas 30 Sesji Konferencji Generalnej UNESCO ogłoszono konieczność zorganizowania Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego. Celem tego przedsięwzięcia stało się podkreślenie bogactwa różnorodności języków świata, promocja wielojęzyczności, a także zwrócenie uwagi na języki zagrożone i ginące (do których zalicza się 43% wszystkich aktualnie używanych języków).

Na datę obchodów Dnia Języka Ojczystego wybrano 21 lutego. Dzień ten upamiętnia wydarzenia z 1952 roku, kiedy to w miejscowości Dhaka (obecnej stolicy Bangladeszu) doszło do demonstracji, a następnie zamordowania pięciu studentów, domagających się uznania ich języka ojczystego – bengalskiego (bangla) – za jeden z dwóch języków urzędowych ówczesnego państwa Pakistan.

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego w Turzy Śląskiej

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego w Szkole Podstawowej w Turzy Śląskiej zorganizowany został konkurs dla klas V i VI zatytułowany Zostań Mistrzem Polskiej Mowy. Miał on na celu promowanie kultury języka, wyrabianie w uczniach świadomości językowej i umiejętności sprawnego posługiwania się językiem jako narzędziem komunikacji. Przedstawiciele klas V i VI musieli wykazać się doskonałą znajomością zasad ortograficznych, bogactwem językowym, niebanalnym stylem oraz oczywiście wrażliwością na różnego rodzaju błędy językowe, począwszy od usterek składniowych, po fleksyjne, nie omijając także błędów z zakresu użycia związków frazeologicznych.

Konkurencje, przygotowane przez panią Zuzannę Krótki oraz panią Bernadettę Budnik, były bardzo urozmaicone. Wpierw uczestnicy konkursu musieli wskazać właściwy zapis ortograficzny, następnie wybierali jeden z kłopotliwych wariantów leksykalnych, poprawiali błędy frazeologiczne, odgadywali na podstawie ilustracji oraz scenek dramatycznych właściwe formy jednostek frazeologicznych, także – co wydaje się niezwykle trudne – poprawiali błędy

obecne w zeszytach ich rówieśników.

Okazało się, że uczniowie świetnie poradzi sobie we wszystkich, jakże trudnych, konkurencjach. Rywalizacja była niezwykle wyrównana i zacięła, każda klasa chciała wszak zasłużyć na miano Mistrza Polskiej Mowy. Najlepiej spisała się klasa VI b, drugie miejsce zajęła klasa V a, trzecie VI a, czwarte V b.

Opisywanym zmaganiom towarzyszył ogromny humor oraz wzajemna życzliwość. Najistotniejsze wydaje się jednak to, że młodzież dostrzega konieczność pielęgnowania języka jako najcenniejszego dobra narodowego.

Dlaczego warto?

Czy warto zatem nauczyć się poprawnego posługiwania się językiem polskim? Oczywiście, że warto! Człowiek, który pragnie zasługiwać na miano osoby kulturalnej, musi mówić poprawnie, gdyż jego sposób komunikowania się znacząco wpływa na to, jak oceniany jest przez innych. Co prawda, popełnianie błędów językowych nie jest karalne, zazwyczaj uchodzi ono mówiącemu na sucho. Jednak człowiek posługujący się polszczyzną niepoprawnie naraża się na dezaprobatę oraz społeczne ośmieszenie. Wszak, jak powiedział kiedyś Zenon Klemensiewicz, „pomiędzy kulturą języka a kulturą duchową człowieka można postawić znak równości”.

Z. Krótki

I KONKURS RECYTATORSKI – „ŚLONSKI RECYTATOREK”

u „Gąski Balbinki” w Gorzyczkach.

17 lutego br. w Przedszkolu Publicznym im. Gąski Balbinki w Gorzyczkach odbył się pierwszy konkurs recytatorski gwary śląskiej dla dzieci pt. „Ślonski Recytatorek”. Patronat na konkursem objęli: senator RP Adam Zdziebło i wójt gminy Gorzyce Daniel Jakubczyk.

19 małych wykonawców zaprezentowało gwarą wiersze i fragmenty prozy. Publiczność, wśród której znaleźli się wójtowie sąsiednich gmin, dyrektorzy przedszkoli oraz rodzice, usłyszała opowieści o zolytach, weselu, „Murzinku Bambo” czy „Lyniu”.

Widać było, iż uczestnicy włożyli ogromny trud w nauczanie się śląskich wierszy i gawęd, co już uczyniło ich „zwycięzcami”. Wyróżniających się pięcioro uczestników konkursu jury w składzie: Ewelina Sokół-Galwas, Aleksandra Achtelek, Eugeniusz Tomas, Bibiana Dawid, Marietta Nikel, postanowiło uhonorować dyplomami i nagrodami, zaś wszystkich uczestników – okolicznościowymi medalami.

Wyróżnienia w „Ślonskim Recytatorku” otrzymali:

Szymon Grzesiczek z Przedszkola Publicznego w Bieńkowicach, Alicja Kaszuba z Przedszkola Publicznego w Lubomi, Magdalena Sikora z Przedszkola Publicznego w Gorzyczkach oraz Wojtek Michalski i Julia Duda z Oddziału Przedszkolnego w Kolonii Fryderyk.

Nagrodę specjalną dla najmłodszego uczestnika, ufundował wójt gminy. Przewodnik „Szlakami zielonego Śląska” powędrował do 4-letniego Adama Grzonki z Godowa.

Poniżej przedstawiamy uczestników konkursu.

Szymon Grzesiczek z Przedszkola Publicznego w Bieńkowicach w wierszu pt. „Na weselu”, Bartosz Grabiec z Przedszkola Publicznego w Gołkowicach w utworze pt. „Murzinek Bambo”, Natalia Długi i Wojciech Ferenc z Przedszkola Publicznego w Gołkowicach w wierszu pt. „Lyni”, Julia Filip z Przedszkola Publicznego w Gołkowicach w wierszu pt. „Samochwała”, Kinga Pająk z Przedszkola Publicznego nr 1 w Rydułtowach w wierszu pt. „Murzinek Bambo”, Adam Grzonka z Przedszkola Publicznego w Łaziskach – „Złoto Rybka, czyli bojka o przepadzionych ludziach”, Alicja Kaszuba z Przedszkola Publicznego w Lubomi w utworze pt. „Wierszyk dla Natalii”, Roksana Skatuła i Karolina Kowali z Przedszkola Publicznego z Gorzyc w wierszu pt. „Kumy”, Milena Kucza z Przedszkola Publicznego w Czyżowicach w utworze pt. „Na Nikiszu”, Bartosz Hajski z Przedszkola Publicznego w Czyżowicach w wierszu pt. „Zima”, Klaudia Bauerek z Przedszkola Publicznego w Olzie w wierszu pt. „Zima”, Wojtek Michalski i Julia Duda z Oddziału Przedszkolnego w Kolonii Fryderyk w utworze pt. „Wyliczanka po śląsku”, Daria Karnówka z Oddziału Przedszkolnego w Bluszczowie w utworze pt. „Gawęda po śląsku”, Milena Sitek z Oddziału Przedszkolnego w Bluszczowie w utworze pt. „Murzinek Bambo”, Magdalena Sikora z Przedszkola Publicznego w Gorzyczkach w utworze „Mucha”, Jakub Brzdęk z Przedszkola Publicznego w Gorzyczkach w utworze pt. „Patronka”

Spotkanie było także okazją do rozstrzygnięcia międzynarodowego konkursu plastycznego „Obrazek

do ślonski bojki”, w którym udział wzięły 23 placówki oświatowe z całej Polski.

Podajemy wyniki konkursu.

Zwycięzcy konkursu w kategorii wiekowej 5-, 6- latki:

I miejsce – Radosław Saj, Publiczne Przedszkole nr 1 w Rydułtowach, opiekun: Mariola Kozik

II miejsce – Nikola Rudzińska, Zespół Szkół w Białce, opiekun: Lucyna Stolarczyk

III miejsce – Marta Rać, Przedszkole Publiczne nr 2 w Wodzisławiu Śląskim, opiekun: Dorota Sanecznik, Magdalena Tatys

Wyróżnienie:

Szymon Grzesiczek, Przedszkole w Bieńkowicach, opiekun: Edyta Kalisz; Nathalie Stroka, Przedszkole w Bieńkowicach, opiekun: Edyta Kalisz

Zwycięzcy konkursu w kategorii wiekowej 3-, 4- latki:

I miejsce – Noemi Sapok, Przedszkole Publiczne nr 6 w Tychach, opiekun: Anna Zmelta

II miejsce – Pola Dziurdź, Przedszkole Niepubliczne „Bajka” w Elblągu, opiekun: Paulina Grzymowicz

III miejsce – Julia Mazur, Przedszkole Miejskie nr 1 w Porębie, opiekun: Anna Lipińska

Wyróżnienie:

Marlena Frydecha, Publiczne Przedszkole nr 3 w Wodzisławiu Śląskim, opiekun: Anna Kapica, Katarzyna Mrozińska; Marcin Kluczek, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Paniówkach, opiekun: Monika Rudzka.

PP w Gorzyczkach

XXVI HAŁOWE ZAWODY MŁODYCH STRAŻAKÓW W CZESKIM HAVIROVIE

W sobotę 28 lutego odbyły się XXVI Hałowe Zawody Młodych Strażaków, które rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych. Kategoria młodsza to zawodnicy w wieku od 6 do 10 lat, zaś w kategorię starszą określał wiek od 11 do 15 lat.

W sumie na starcie stanęło 70 drużyn reprezentujących Republikę Czeską, a szczególnie okręg Śląsko-Morawski; Słowację (4 zespoły) oraz Polskę (z Jaworzna, Radlina II i Gorzyc). Zawody rozgrywano w trzech konkurencjach. Jako pierwsza rozegrana została sztafeta par zawodników, drugą konkurencją było wiązanie węzłów, a ostatnią sztafeta 4x40 metrów. W otwarciu zawodów uczestniczyło wielu najwyższych przedstawicieli lokalnych władz samorządowych, oraz miejscowych i okręgowych władz ochotniczych i zawodowych straży pożarnych, którzy serdecznie powitali przybyłe drużyny i podziękowali za tak liczny udział w zawodach.

Całe zawody przebiegały w bardzo miłej i życzliwej atmosferze, a startujący zawodnicy byli żywo dopingowani przez wszystkich obecnych. Największy aplauz spotkał drużyn najmłodszych zawodników startujących poza konkurencją. Były to dzieci przybyłe wraz



lana Holesza, który w swej kolekcji posiada ponad 1600 modeli pojazdów różnych marek z wielu krajów. Dziewczęca drużyna z Gorzyc już cieszy się na przyszłoroczne zawody, na które została zaproszona razem z prezesem Piotrem Folwarcznym, deklarując dzięki intensywnym treningom zajęcie o wiele wyższej lokaty od tegorocznej. Organizatorom pogratulować należy dobrej organizacji, uczestnikom wspaniałej postawy oraz żywego sportowego dopingu wszystkich obecnych, co było gwarantem wspaniałej zabawy. Zaś wójtowi gminy Gorzyc dziękujemy za wsparcie i umożliwienie startu naszej drużyny w tych zawodach.

F. Matuszek

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W ROGOWSKIEJ OSP

23 stycznia uczniowie klasy II b i II c z rogowskiej podstawówki zaprosili swoje babcie i swoich dziadków do sali OSP w Rogowie, by uczcić ich święto. 80 gości czekało z zapartym tchem na występ wnuków. Dziadkowie byli zachwyceni zadedykowanymi im wierszami i piosenkami. Seniorzy mieli okazję wysłuchać 12 życzeń, które składał każdy miesiąc roku oraz zobaczyć zabawne perypetie dziadka i jego rodziny w wierszu J. Tuwima „Rzepka”. W przerwach między wierszami uczniowie prezentowali swoje talenty muzyczne, grając koledy na skrzypcach i keyboardzie. Na zakończenie wszyscy uczniowie odśpiewali głośne „Sto lat” oraz wręczyli własnoręcznie wykonane laurki i prezenty. Dziadkowie nie kryli wzruszenia i z łezką w oku tulili swoje wnuczki i wnuków, dziękując za wspaniałe uczczenie ich święta. W trakcie występu dziadkowie częstowali się pysznymi ciastkami upieczonymi przez mamy uczniów z klas drugich. Dziękujemy serdecznie za możliwość wystąpienia w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Rogowie. Ten wspaniały dzień był okazją do wzmocnienia jakże ważnej więzi międzypokoleniowej. Wszystkim babciom i dziadkom życzymy, aby ich święto trwało przez cały rok!

Wych. kl. II b i II c D. Błatoń, K. Chlebisz



Żeńska drużyna OSP z Gorzyc.

z rodzicami strażakami, będącymi opiekunami startujących grup starszych, w których skład niejednokrotnie wchodziło ich starsze rodzeństwo. Najmłodszy startujący poza konkurencją syn prezesa SDH Kopytov miał trzy i pół roku. Całe zawody były wspaniałym widowiskiem sportowym pokazującym bardzo wysokie umiejętności startujących drużyn, wzorową organizację, a temu wszystkiemu towarzyszył duch zdrowej sportowej rywalizacji.

W holi hali sportowej podziwiać można było wystawę kilkudziesięciu miniaturowych samochodów pożarniczych prezentowanych przez Mi-

REMONT LINII KOLEJOWEJ WODZISŁAW ŚLĄSKI – CHAUPKI



fol. A. Nowak

STUDIO MEBLI

- meble tapicerowane
- krzesła i stoły
- meble z litego drewna
- meble modułowe

Czynne: Pon.-Pt. 8.30-17.00 Sb 8.30-13.00
44-353 OLZA, ul. Bogumińska 17
tel. 693 628 370

pedro
ADAM LANKOŹ

Przekaz 1% dla EMILKI

KRS 0000037904
CEL SZCZEGÓŁOWY 18174 EMILIA CIMIĘGA

Wpłaty na pomoc i ochronę zdrowia:
Fundacja Dzieciom "Zdążyć z Pomocą"
Bank BPH S.A.
15 1060 0076 0000 3310 0018 2615
Tytułem: 18174 - Cimięga Emilia

To właśnie dzięki 1% podatku oraz darowiznom
Emilka będzie mogła korzystać z:
- Intensywnej codziennej rehabilitacji
- Turnusów rehabilitacyjnych
- Niezbędnego sprzętu specjalistycznego

Dziękujemy



strefa kibica Bogusław Jordan

Terminarz spotkań

29 marca

Unia Turza Śl – Unia Racibórz (15⁰⁰, IV liga)

4 kwietnia

Przyszłość Rogów – Granica Ruptawa (13⁰⁰, okr.)

Naprzód Czyżowice – Płomień Połomia (13⁰⁰ okr.)

KS Olszynka Olza – LKS Krzyżkowice (11⁰⁰ B-klasa)

Naprzód Czyżowice II – LKS Wojnowice (11⁰⁰ B-kl.)

11 kwietnia

Unia II Turza Śl. – Rozwój Belsznica (? C-klasa)

Naprzód Czyżowice – Przyszłość Rogów (16⁰⁰ okr.)

Czarni Gorzyce – LKS Gamów (15³⁰ A-klasa)

12 kwietnia

Unia Turza Śl. – LKS Bełk (16⁰⁰ IV liga)

Przyszłość Rogów II – KS Kokoszyce (16⁰⁰ B-klasa)

18 kwietnia

Przyszłość Rogów – Rafako Racibórz (16³⁰ okr.)

19 kwietnia

Naprzód Czyżowice II – LKS Krzyżkowice (16⁰⁰ B-kl.)

KS Olszynka Olza – LKS Bieńkowice (16⁰⁰ B-klasa)

25 kwietnia

Naprzód Czyżowice – Rymer Rybnik (16³⁰ okr.)

26 kwietnia

Przyszłość Rogów II – KS Olszynka Olza (16⁰⁰ B-kl.)

Mistrzyni Polski z Gorzyc!



Zawodniczki UKS Aligator z trenerem Robertem Knapikiem.

ły się Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych, w których wystartowało 639 zawodników z 141 klubów z całej Polski, w tym skromna ekipa sześciu zawodniczek z UKS Aligator Gorzyce.

Zawodniczki dokonały wspaniałych rzeczy. Dwukrotnie zdobyły tytuł Mistrzyń Polski w konkurencjach 4x200 m dow. i 4x100 m zmiennym oraz wicemistrzostwo w 4x100 m dow. Do zdobycia medalowej doszły jeszcze trzy medale za starty indywidualne, które zdobyła Dominika Bura w konkurencjach 200 m stylem dowolnym srebro, 200 m stylem klasycznym srebro i brąz na 100 m stylem klasycznym.

Warto zaznaczyć, iż sukces sztafet z tak małego klubu to ewenement na skalę krajową.

R. Knapik – trener UKS Aligator

Gratulujemy ogromnego sukcesu zawodniczkom oraz trenerowi.

X Turniej Skata o Puchar Sołtysa Osin

W dniu 13 lutego br. Świetlica Wiejska w Osinach zorganizowała jubileuszowy X turniej skata o Puchar Sołtysa. Najlepsza trójka, turnieju to:



Zwycięzcy X Turnieju Skata o Puchar Sołtysa Osin.

1 miejsce – Paweł Helczyk 2377 pkt.,

2 miejsce – Bolesław Lenczyk 1661 pkt

3 miejsce – Bogusław Jordan 1621 pkt

Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy, a pan Paweł Helczyk otrzymał z rąk sołtysa puchar. Spotkanie zakończyliśmy obowiązkowo pamiątkowym zdjęciem. Serdecznie dziękujemy panu Jerzemu Mozesowi za przeprowadzenie turnieju.

Kierownik Świetlicy Wiejskiej w Osinach – I. Szostek



fol. I. Szostek

Piłkarskie transfery

Naprzód Czyżowice pozyskał dwóch nowych bramkarzy. Są to Sebastian Grygier, który przyszedł z MOSiR-u Jastrzębie, oraz Jacek Brzeń, ostatnio grający w Rozwoju Belsznica.

Nowym zawodnikiem Unii Turza został 19-letni bramkarz MOSiR-u Jastrzębie Jakub Świerczek, którego wypożyczenie potrwa do 30 czerwca tego roku. Nowym zawodnikiem został również 23-letni Sebastian Markiewicz.

Półrocznym kontraktem z Unią Turza związał się także 24-letni napastnik Dawid Hanzel, który ostatnio grał w III-ligowym Rekordzie Bielsko-Biała.

Zespół z Turzy na pół roku opuszcza Dominik Zganiacz, który powraca do Olzy Godów.

Nowy zarząd "gołębiorzy" oddziału 0120 PZHGP GORZYCE 2015–2018

Prezes – Czesław Wawrzyczny; wiceprezes do spraw finansowych – Zenon Kaczmarczyk; wiceprezes do gospodarczych – Jan Płaczek; wiceprezes do spraw lotowych – Krzysztof Grześkiewicz; sekretarz – Marian Jordan; członek – Piotr Antończyk; członek – Tadeusz Wawrzyczny

KOMISJA REWIZYJNA

Przewodniczący Komisji – Eugeniusz Krawczyk; zastępca przewodniczącego – Kazimierz Brzoza; członek – Krystian Czekala; członek – Przemysław Mrugała

KOMISJA DYSCYPLINARNA

Przewodniczący Komisji – Janusz Porwoł; zastępca przewodniczącego – Grzegorz Stasiak; sekretarz – Mirosław Wysłucha; członek – Denis Rybarz; członek – Lech Sowa

Delegaci na OWZD

Czesław Wawrzyczny, Krzysztof Grześkiewicz, Zenon Kaczmarczyk

B. Jordan

Czarni Gorzyce – „Nasz Klub – Nasza Wspólna Sprawa”

W piątkowy wieczór 27 lutego 2015 r. w hali sportowej w Gorzycach odbyło się spotkanie informacyjne klubu Czarni Gorzyce. W spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz z wójtem Danielem Jakubczykiem na czele, samorządowcy, przedsiębiorcy, przedstawiciele oświaty, zawodnicy, a także sympatycy klubu.

Zebranie poświęcone było przedstawieniu obecnej sytuacji organizacyjno-sportowo-finance Klubu oraz planu rozwoju na lata 2015-2020. Koncepcji rozwoju Czarnych przyświecało hasło „Nasz Klub – Nasza Wspólna Sprawa”. Założeniem jest działanie oparte na współpracy pomiędzy Klubem, a lokalnymi organizacjami, instytucjami, przedsiębiorstwami oraz ludźmi dobrej woli. Celem wszystkich ma być promowanie miejscowości i gminy przez sport oraz inicjatywy społeczne.

Jak mówił prezes Daniel Durka, będziemy koncentrować się głównie na rozwoju dzieci

i młodzieży – solidnym przygotowaniu organizacyjnym oraz wykwalifikowanej grupie osób odpowiedzialnych za szkolenie oraz wsparcie młodych sportowców. W tej chwili stawiane są nowe fundamenty prawno-strukturalne, dlatego tak ważne było dla nas poznać opinie lokalnego środowiska przed podjęciem kolejnych działań i konkretnych kroków. Wszystkie inicjatywy są i będą podejmowane dla dobra lokalnej społeczności, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży. W związku z tym, mocno zależy nam na tym, żeby zaangażować jak najszerszy krąg ludzi i zintegrować ich wokół wspólnego celu, jakim jest działanie skierowane na promocję lokalną w oparciu o podążanie za obecnymi trendami.

Jeśli wszystko pójdzie po myśli zarządu Czarnych, to w Gorzycach powstanie szkołka piłkarska z prawdziwego zdarzenia.

B. Jordan

GMINNY KALENDARZ IMPREZ KULTURALNYCH

PROPOZYCJE IMPREZ KULTURALNYCH ORAZ INNYCH FORM, W TYM REKREACYJNYCH, W KWIETNIU I MAJU.

Nazwa imprezy, wydarzenie	Miejsce imprezy	Termin impr.	Organizator
Warsztaty wielkanocne dla dzieci i młodzieży – kolorowe ozdoby i dekoracje świąteczne	WDK Olza	1 IV 2015r. 16 ⁰⁰	WDK Olza
„PEJZAŻE POLSKIE MUZYKĄ MALOWANE” – konkurs plastyczny inspirowany muzyką ludową dla klas IV-VI SP i gimnazjów	Świetlica Wiejska w Osinach	10 IV 2015r. 10 ⁰⁰	WDK Gorzyce, Świetlica Wiejska w Osinach
Kurs układania kostki rubika od 8 lat – (spotkanie wspiera firma „Magiczna kostka” – koszt 5 zł)	WDK Olza	10 IV 2015r. 17 ⁰⁰	WDK Olza
Kiermasz rzeczy używanych	Świetlica Wiejska w Osinach	11 IV 2015r. 9 ⁰⁰	Świetlica Wiejska w Osinach
Koncert Pieśni Pasyjnych i Wielkanocnych w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „ŚLĄSK”. Koncert biletowy, (bilety w cenie 20 zł)	Kościół parafialny w Czyżowicach	12 IV 2015r. 18 ⁰⁰	WDK Czyżowice
Wernisaż wystawy plakatu, połączony z warsztatami wykonywania plakatu – Wojciecha Ossuchowskiego	WDK Olza	16 IV 2015r. 18 ⁰⁰	WDK Olza
Kurs układania kostki Rubika cd. od 8 lat – (spotkanie wspiera firma „Magiczna kostka” – koszt 5 zł)	WDK Olza	17 IV 2015r. 17 ⁰⁰	WDK Olza
XIII Spotkanie z cyklu: PASJE LUDZI POGRANICZA „PAMIĄTKI Z EGZOTYCZNYCH PODRÓŻY” Stanisławy i Gerarda Lenczyków, część II	Świetlica Wiejska w Osinach	17 IV 2015r. 18 ⁰⁰	WDK Gorzyce, Świetlica Wiejska w Osinach
Cykl warsztatów „ZAJĘCIA PRAKTYCZNO-TECHNICZNE” – szycie dekoracyjnych poszewek na poduszki (koszt 5 zł)	WDK Olza	21 IV 2015r. 16 ⁰⁰	WDK Olza
Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia „SENIOR”	Sala bankietowa ZSP w Gorzyckach	21 IV 2015r. 16 ⁰⁰	Zarząd Stow. Emer. i Rencistów „SENIOR” w Gorzyckach
„OD NITKI DO KŁĘBKA” – kreatywne zajęcia świetlicowe	Świetlica Wiejska w Osinach	23 IV 2015r.	WDK Gorzyce, Świetlica Wiejska w Osinach
Klub Podróżnika – Hawaje prowadzący Jarosław Szczepny	WDK Czyżowice	23 IV 2015r. 18 ⁰⁰	WDK Czyżowice
Czyżowickie Piątki Artystyczne. Wernisaż i wystawa szkiców Kingi Adamik z Czyżowic	WDK Czyżowice	24 IV 2015r. 18 ³⁰	WDK Czyżowice
Piątkowe spotkania młodzieży – przedsiębiorczość w pigułce, czyli zakładanie firmy krok po kroku	WDK Olza	24 IV 2015r. 18 ⁰⁰	WDK Olza
Wyjazd do Szkółek Ogrodniczych – Goczałkowice „KAPIAS”, Nierodzim (koszt 40 zł)	Szkółka Ogrodnicza KAPIAS Goczałkowice, Szkółka Ogrodnicza w Nierodzimiu	25 IV 2015r.	WDK Gorzyce
Cykl warsztatów „ZAJĘCIA PRAKTYCZNO-TECHNICZNE” – szycie dekoracyjnych poszewek na poduszki (koszt 5 zł)	WDK Olza	28 IV 2015r. 16 ⁰⁰	WDK Olza
Spotkanie seniorów	WDK Czyżowice	29 IV 2015r. 16 ⁰⁰	WDK Czyżowice
„OD NITKI DO KŁĘBKA” – kreatywne zajęcia świetlicowe	Świetlica Wiejska w Osinach	30 IV 2015r.	WDK Gorzyce, Świetlica Wiejska w Osinach
Biwak Powstańcy	Camping Europa – Olza	2 V 2015r. 18 ⁰⁰	WDK Olza
Wernisaż wystawy zbiorowej Stowarzyszenia Miłośników Fotografii (opiekun artystyczny Zbigniew Podsiadło)	WDK Olza	7 V 2015r. 18 ⁰⁰	WDK Olza
„MAŁA ŚWIETLICA, DUŻE MOŻLIWOŚCI” w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich	Świetlica Wiejska w Osinach	7 V 2015r. 12 ⁰⁰ -20 ⁰⁰	Świetlica Wiejska w Osinach, WDK Gorzyce
Wyjazd – BUDAPESZ, EGER (4 dni, koszt: 640 zł członek, zaliczka 200 zł do 6.02.2015 r.)	Budapeszt, Eger	7-10 V 2015r.	Stowarzyszenie „SENIOR” H. Nogły
Dni Otwarte Funduszy Europejskich pod hasłem „ODKRYWAMY NOWE HORYZONTY”	WDK Czyżowice	9 V 2015r. 9 ⁰⁰ – 14 ⁰⁰	WDK Czyżowice
Zakończenie Tygodnia Strażackiego	WDK Czyżowice	9 V 2015r. 15.00	WDK Czyżowice
„Kulturalnie monoNietematycznie” w ramach Dni Otwartych Funduszy Europejskich	WDK Olza	8 V 2015r. 10 ⁰⁰ – 22 ⁰⁰	WDK Olza
Powstanie Śląskie – I powiatowy konkurs wiedzy nt. Powstań Śląski	WDK Czyżowice	11 V 2015r.	WDK Czyżowice
Cykl warsztatów „ZAJĘCIA PRAKTYCZNO-TECHNICZNE” – podstawki dekoracyjne z rafii	WDK Olza	12 V 2015r. 17.00	WDK Olza
„FABRYKA PREZENTÓW”- kreatywne zajęcia świetlicowe	Świetlica Wiejska w Osinach	14 V 2015r.	WDK Gorzyce, Świetlica Wiejska w Osinach
Wyjazd na Górę Św. Anny, do Kamienia Śl., Moszna – Zamek (koszt 80 zł)	Góra Św. Anny, Kamień Śl., Moszna – Zamek	16 V 2015r.	WDK Gorzyce
Aktywne Morawskie Wrota	Cent. Rekreacyjne Godów	16 V 2015r.	LGD Morawskie Wrota

POWSTANIE ŚLĄSKIE – I Powiatowy Konkurs Wiedzy nt. Powstań Śląskich	WDK Czyżowice	18 V 2015r.	WDK Czyżowice
Wyjazd – CZARNOGÓRA (10 noclegów + 2 noclegi na trasie, koszt: 1900 zł członek, zaliczka 500 zł do 30.01.2015r.)	Czarnogóra	18-30 V 2015r.	Stowarzyszenie „SENIOR” M. Gawenda
Pogadanka dla kobiet dotycząca profilaktyki raka szyjki macicy	WDK Olza	19 V 2015r. 17 ⁰⁰	WDK Olza
Wyjazd 16 DH im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach na Międzynarodowy Zlot Inter Camp do Nysy	Nysa	21-15 V 2015r.	WDK Czyżowice
„FABRYKA PREZENTÓW” – kreatywne zajęcia świetlicowe	Świetlica Wiejska w Osinach	21 V 2015r.	WDK Gorzyce, Świetlica Wiejska w Osinach
Piątkowe Spotkania Młodzieży	WDK Olza	22 V 2015r. 18 ⁰⁰	WDK Olza
Koncert Pieśni Maryjnych	Sanktuarium w Turzy Śl.	24 V 2015r.	Chór „Lira” Turza Śl.
Cykl warsztatów „ZAJĘCIA PRAKTYCZNO-TECHNICZNE” – podstawki dekoracyjne z rafii	WDK Olza	26 V 2015r. 17 ⁰⁰	WDK Olza
Wyjazd KRETA (samolotem, exculsive, koszt: 2018 zł członek, zaliczka 500 zł)	Kreta	27 V do 3 VI 2015r.	Stowarzyszenie „SENIOR” T. Rupik
Klub Podróżnika	WDK Czyżowice	28 V 2015r. 18 ⁰⁰	WDK Czyżowice
Czyżowickie Piątki Artystyczne	WDK Czyżowice	29 V 2015r. 18 ³⁰	WDK Czyżowice
II Festyn Parafialny – „Z rodziną razem”	boisko LKS Czarni Gorzyce	30 V 2015r.	Parafia pw. Anioła Stróża w Gorzyckach
Wyjazd na operetkę	Teatr Muzyczny w Gliwicach	V 2015r.	WDK Czyżowice
Wyjazd na Międzynarodowy Zlot InterCamp	Nysa	V 2015r.	Związek Harcerstwa Polskiego



IMPREZY W REGIONIE KWIECIEŃ 2015

Centrum Informacji i Promocji
Współpraca z Kulturalnym i Sportowym

Wodzisławskie Centrum Kultury – Wodzisław Śl.

- 10 IV, 19⁰⁰ – Wodzisławska Gitariada
- 11 IV, 19⁰⁰ – koncert metalowy zespołów MASTEMEY, ATTACCK, CORTEGE, bilet 10 zł
- 25 IV, 8⁰⁰ – Występ Kabaretu Moralnego Niepokoju w programie „Jerzyk dzisiaj nie pije”, bilet 60 zł
- 26 IV – GALA TANECZNA MIX 2015, sala widowiskowa WCK

Miejski Ośrodek Kultury w Żorach

- 8 IV, 13⁰⁰ – koncert Kingi Głyk promujący płytę „Rejestracja”, scena Na Starówce
- 17 IV, 20⁰⁰ – „Żona do adopcji” – komedia rodzinna – Old Timers Garage, Katowice
- 24 IV, 18⁰⁰ – „Żona do adopcji” – komedia rodzinna – Miejski Ośrodek Kultury, Żory
- 18-19 IV – II Festiwal Muzyki Alternatywnej ALTERNATYWY 4

Raciborskie Centrum Kultury

- 14 IV, 20⁰⁰ – Kabaret Neo-Nówka – „Pielgrzymka do miejsc śmiesznych”
- 18 IV – Szymon Babuchowski, spotkanie autorskie w ramach promocji 21. numeru „Almanachu Prowincjonalnego”, połączone z koncertem zespołu DOBRE LUDZIE.

Miejski Ośrodek Kultury w Jastrzębiu Zdroju.

- 25 IV. 17⁰⁰ – występ kabaretu Paraniennormalni z programem pt. „Żarty się skończyły na bis!” – Kino „Centrum”.

Rybnickie Centrum Kultury

- 09 IV, 9⁰⁰ – III Rybnicki Dziecięcy Festiwal Teatralny „Przestrzeń Wyobraźni”. Przesłuchania konkursowe
- 10 IV, 9⁰⁰ – III Rybnicki Dziecięcy Festiwal Teatralny „Przestrzeń Wyobraźni”. Przesłuchania konkursowe
- 11 IV, 19³⁰ – Hrabi – występ kabaretowy
- 14 IV, 19⁰⁰ – „Klimakterium 2” – spektakl komediowy
- 16 IV, 20⁰⁰ – NOCNE PROWOKACJE 2015 „Zwierzenia pornogwiazdy”, spektakl w wykonaniu Tomasza Schimscheinera i Karoliny Stefańskiej. Teatr Ludowy z Krakowa, bilet 40 zł
- 17-19 IV – 3. MUSIC & SOUL FESTIVAL
- 17 IV, 19⁰⁰ – „MY PLACE” koncert Moniki Borzym z zespołem, bilety 40 zł
- 18 IV, 19⁰⁰ – koncert SOYKA KOLEKTYW, bilety 50 zł
- 19 IV 18⁰⁰ – Trzecia Godzina Dnia, gościnnie wystąpi Beata Bednarz i Mieczysław Szczeciński Bilety: 50 zł

źródło: CIP w Gorzyckach